

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Nr 50 (12 201)
Wyd. 1
Cena 500 zł

WTOREK,
12 MARCA 1991 r.
Bernarda, Grzegorza, Józefiny

© Strona polska jest technicznie przygotowana do operacji wyciągnięcia z Polski i tranzytu z b. NRD wojsk radzieckich — zapewnił szef URM, przewodniczący międzyresortowej komisji ds. wyciągnięcia wojsk radzieckich z Polski — Krzysztof Zabłocki. Negocjacje trwają i mimo rozbieżności zdań, co do terminu — strona polska opowiada się za końcem br., strona radziecka zaś mówi o polowie 94 r...



© Palestyńska agencja WAPA poinformowała, że Organizacja Wyzwolenia Palestyny popiera mające się odbyć we wtorek w Jeruzolimie spotkanie amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Bakera z delegacją Palestyńczyków z okupowanych przez Izrael ziem arabskich.

© Centralna telewizja radziecka jest najbardziej wiarygodnym źródłem przekazu i wobec tego jej kierownictwo nie może zezwolić na wystąpienie Borisa Jelecyna, który wykorzystuje eter do niezgodnych z konstytucją celów — oświadczył Leonid Krawczenko, szef telewizji.

© W lutym grupa bezrobotnych powiększyła się o 63,2 tys. osób, czyli o 5,3 proc. w stosunku do stycznia. Na koniec ub. miesiąca zarejestrowanych było 1258,9 tys. osób uprawnionych do pobierania zasiłku. Stanowią oni już 9 proc. ogółu zatrudnionych. Ofert pracy jest coraz mniej. W lutym na jedną ofertę przypadało 30 bezrobotnych (w styczniu 26). W najtrudniejszej sytuacji znajdują się kobiety. Na 1 ofertę przypada bowiem 46 pań, mężczyzn natomiast 20.

(opr. 13)

Umiarkowana radość z prywatnej weterynarii

Z pustą kasą trudno leczyć Jak uszczęśliwić krowę?

W WETERYNARII zachodzą zmiany organizacyjne. W kilku województwach w kraju niemal wszystkie lecznice terenowe przeszły w ręce prywatne. Jak wygląda to w naszym regionie?

Zarządzeniem wojewody białostockiego lecznice wchodzące dotychczas w skład Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii zostały przekazane pod zarządek samorządom gmin-

nym. Do tej pory nie przejęli majątku wójtowie z Łap i Grodziska. Z 47 lecznic w woj. białostockim prywatnymi stały się dotychczas te w: Choroszczy, Jasionówce, Krynicy, Tryptuchach, Wasilkowie, Mońkach i po trzy w Siemiatyczach oraz w Sokółce. Poza tym działa 16 zakładów w terenie i 4 w Białymstoku, których właściciele wynajmu-

ciąg dalszy na str. 2

NIESPOKOJNIE...

... było na ulicach minionej doby. W centrum Białegostoku na ul. Suraskiej czterech oprychów obstopiło przechodnia. Wystraszony oddał wszystko co miał, to jest... 10 tys. zł. Policja — w stylu amerykańskim — wszczęła pościg i jednego ze sprawców, 23-letniego J. F., ujęła.

EKSPRESEM

W Suwałkach zaś na przystanku MPK przy ul. Modrzewiowej trzech dryblasów wyrwało kobiecie z rąk torebkę. Obłowili się — było w niej ok. 2 mln zł.

SPORO TEŻ BYŁO WŁAMAN

M.in. w Grajewie z pijalni piwa skradziono czekolady i papierosy na kwotę 200 tys.

ciąg dalszy na str. 2

Burza w Sejmie

Rozmowa z WŁODZIMIERZEM CIMOSZEWICZEM, posłem Ziemi Białostockiej, przewodniczącym Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej

— Panie pośle, o co chodziło w tej całej burzy podczas ostatniego posiedzenia Sejmu? Dlaczego wybory nie mogą odbyć się w maju?

— W swoim wystąpieniu podkreślałem, że termin majowy jest nierealny. To rozumowanie podzieliła przytłaczająca większość Sejmu, poza skrajną prawicą. Decydowała pro-

sta arytmetyka. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie czynności przygotowawcze, a także tzw. kalendarz wyborczy, a równocześnie chcemy mieć w Polsce wybory demokratyczne — muszą się one odbyć jesienią. Prezydent złożył w Sejmie projekt nowej ordynacji. Sejm jej od-

ciąg dalszy na str. 2

Japonia nie zredukuje długu

Przedstawiciel Japonii oświadczył w poniedziałek, iż jego kraj nie zgodził się na popierany przez Stany Zjednoczone wniosek Polski w sprawie zredukowania zadłużenia zagranicznego. Równocześnie jednak w kołach bankowych twierdzi się, że Tokio zostanie zmuszone do ustępstw w tej sprawie. Informacje te nadeszły z Tokio w dzień po paryskim spotkaniu grupy G-7, która nie zdołała osiągnąć porozumienia w sprawie zredukowania o 70—80 procent polskiego długu zagranicznego, czego domaga się Warszawa.

Stanowisko Japonii ma kluczowe znaczenie dla porozumienia grupy G-7 w sprawie polskiego długu. Z kolei to porozumienie może otworzyć drogę do podobnej decyzji banków prywatnych. Tokio — podobnie jak Bonn — obawia się stworzenia precedensu, nie chce pogarszać własnego deficytu budżetowego i twierdzi, że jeśli Waszyngton chce zredukować polski dług, to niech czyni to na własną rękę i nie zmusza innych. (PAP)

Inna perspektywa pana prezydenta

Prezydent Lech Wałęsa spotkał się 11 bm. ze swym komitetem doradczym. Wysłuchał uwag komitetu nt. aktualnej sytuacji w kraju i perspektyw jej rozwoju po postanowieniach ostatniego posiedzenia Sejmu. Zwrócił uwagę, że decyzja Sejmu odkłada wprowadzenie pełnej demokracji w Polsce na co najmniej 6 miesięcy. Komitet przygotowuje opracowanie zawierające uwagi szczegółowe o nowej sytuacji, jaka wytworzyła się po obradach Sejmu.

Rzecznik prezydenta Andrzej Drzycki pytany o reakcję L. Wałęsy na decyzję Sejmu odparł, że była ona spokojna. Jest rzeczą oczywistą — dodał — iż prezydent, jako wybrany przez naród w wyborach powszechnych, patrzy z innej perspektywy niż Sejm wybrany w kontraktowym układzie „okrągłego stołu”. Zakres jego odpowiedzialności jest szerszy. Mając świadomość konieczności przemian prezydent wie, że po drodze będą się pojawiały różnego rodzaju przeszkody, czy różnice poglądów, które trzeba uwzględnić. Trzeba to traktować jako rzecz zwyczajną.

Rzecznik podkreślił, że po decyzji Sejmu opóźni się wejście Polski do organizacji międzynarodowych. ciąg dalszy na str. 2

8,5 hektara „Wiosny” W Poznaniu wschodzą rynkowe nowości

Od dziś przez cztery dni trwa w Poznaniu handlowanie pod hasłem „Targi Konsumpcyjne Wiosna '91”. Ponad 2000 polskich firm państwowych, spółdzielczych, prywatnych, z udziałem kapitału zagranicznego, a także wywoźców z 15 różnych krajów przedstawi swoje o-

ferty kupna i sprzedaży towarów. Do niechlubnej historii imprezy należał już chyba nagminne przykłady wystawiania rzeczy sprzedanych i mydlenia oczu potencjalnym nabywcą. Dziś producenci muszą się nagimnastykować,

ciąg dalszy na str. 2

Polak w izbie tortur

Fatalnie zakończyła się podróż z Singapuru do Amsterdamu przez Delhi dla 28-letniego Polaka, M.T. z Poznania. Na lotnisku delhijskim oskarżono go o próbę przemycenia 13,5 kilograma złota. Przez dwa następne dni M.T. był przetrzymywany w jednym z pomieszczeń dworca lotniczego, gdzie celnicy usiłowali go zmusić do przyznania się do winy za pomocą takich metod, jak rozbieranie go i polewanie wodą, rozciąganie linami na stole i długotrwałe bicie pałkami. Warto dodać, że przez te dwa dni Polakowi nie przedstawiono nakazu aresztowania i odmówiono mu prawa kontaktu z adwokatem.

Przypadek M.T., jakkolwiek najbardziej drastyczny, nie jest pierwszą historią tego typu: w 1989 r. w więzieniach indyjskich przebywało blisko 30 Polaków. W większości pod zarzutem przemycenia złota. Źródła dobrze poinformowane twierdzą, że celnicy indyjscy stosują wykrywanie tego kruszcza, mają też swoje „wtyczki” w gangach w Singapurze, które zlecąją przewóz złota do Indii. Dlatego większość przypadków „kurierów” wpada już przy pierwszej próbie. Prasa indyjska często pisze o stosowaniu przemocy przez tutejszy aparat policyjny w celu wymuszenia zeznań. (PAP)

Katastrofa Cessny

W pobliżu Hassfurtu w południowych Niemczech rozbił się w poniedziałek samolot turystyczny typu Cessna 402. Jak podała policja, w katastrofie poniosło śmierć 6 osób, a jedna doznała ciężkich obrażeń. Samolot zbił się prawdopodobnie w mgłę i lecał na zbyt małej wysokości zahaczając o szczyty drzew. Na krótko przed wypadkiem pilot prosił o zezwolenie na lądowanie w Hassfurtcie. Nie otrzymał go jednak ze względu na słabą widoczność. (PAP)

Kasynowa afera

Szczecin ma pierwsze kasyno i pierwszą aferę. Nie jest ona na miarę Monte Carlo, ale też jej główny bohater jest rodem z Chojny. Szczeciński, nie z Parrya. Jeden z krupierów pod pałkiem zegarka ukrywał podkładkę ze stołu żetonów, a potem przy pomocy współpólnika zamieniał w kasie na pieniądze. Zdażył zagarnąć pół miliona. Zajmuje się nim policja. (PAP)

Przed papieską wizytą

Od wizyty papieża w Łomży dzieli nas 85 dni. Dotychczasowy przebieg prac przygotowawczych był jednym z głównych obszarów zainteresowań specjalnej grupy ekspertów, którzy wczoraj odwiedzili wszystkie miejsca spotkań papieża 4 i 5 czerwca w Łomży. Byli wśród nich m.in. specjaliści od organizacji centrum prasowego, które zlokalizowane zostanie w domu katechetycznym, obok kurii diecezjalnej (8 kabin reporterskich z łączami satelitarnymi), od łączności, służby zdrowia, energetyki, komunikacji lotnictwa itp. Przekaz relacji dla telewizji odbywać się będzie za pośrednictwem 7 wozów transmisyjnych. Swoje relacje przekazywać będzie ok. 300 dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

W Łomży najpoważniejszym obecnie problemem jest zakończenie prac na głównym placu zgromadzenia pielgrzymów — przy kościele pw. Miłosierdzia Bożego, budowa dróg dojazdowych i zasilania elektrycznego. Niestety, ciągle brakuje środków finansowych na opłacenie wszystkich prac. Przypominamy, że osoby prywatne, jak również zakłady

ciąg dalszy na str. 2

Upór godny podziwu

Tytuł „Najgorszego kierowcy Francji” zdobyła po uporczywej walce 25-letnia Jacqueline Derbier z Cherboursa. Zdolała ona przewrócić wszystkie przeszkody ustawione na specjalnej trasie ćwiczebno-szkoleniowej. Uczyła się cztery lata w szkole jazdy samochodem i „oblała” 35 egzaminów na prawo jazdy. Obecnie kierownictwo szkoły jazdy postanowiło bezpłatnie nauczyć Jacqueline prowadzenia samochodu. Uznało, że upór i wytrwałość należy wynagradzać. (PAP)

Cukrownia „Kętrzyn” oferuje hurtową sprzedaż cukru

1. W opakowaniach 50 kg w zależności od ilości i sposobu zapłaty w cenach:

3200 zł — 3600 zł za 1 kg

2. W opakowaniach 1 kg. przy sprzedaży powyżej 500 kg w cenie:

3600 zł za 1 kg

Kętrzyn, ul. Cukrownicza 5
tel. 48-13 lub 83-62 telex 0526257

k 8129-1

W przychodniach fłok

Z KRAJU dochodzą do nas wieści, że w Katowicach zachorowało sto tysięcy osób, w Bielsku Białej — 32 tysiące, a i po sąsiedzku za granicą, w Gro-

A w naszym regionie? W Przychodni Rejonowej nr 9 przy ul. Berlinga w Białymstoku było wczoraj moc pacjentów: dzieci, młodzieży i dorosłych. Przed południem

tam, katarem, niezłym górnych dróg oddechowych. A więc objawy typowe dla infekcji wirusowych.

Wzrost zachorowań obserwuje się zwłaszcza u dzieci.

Wirusy atakują

nie, choruje co dwudziesty mieszkaniec. Choruje na co? W Polsce mówi się o infekcjach wirusowych w ogóle, bo póki nie wyhoduje się wirusa grypy (a to trwa ze trzy tygodnie) — grypy nie ma.

przyjęto ponad 150 osób, po południu zapowiadało się jeszcze bardziej pracowite. Zapisano też kilkadziesiąt wizyt domowych.

Chorzy zgłaszali się z wysoką gorączką, bólem głowy i mięśni, osłabieniem, zawro-

W poradni „D” Przychodni Rejonowej nr 4 przy ul. Witosa wczoraj tylko do godz. 11 przyjęto 90 małych pacjentów. A placówka czynna jest do godz. 19. Jednakże nie

ciąg dalszy na str. 2

Burza w Sejmie

Ciąg dalszy ze str. 1

rzucić nie chciał, by — jak to się wyczuwało na sali — nie upokorzyć pana prezydenta, a tym samym nie mógł przyjąć własnej ordynacji. Należało zatem skierować oba projekty do Komisji Konstytucyjnej, gdzie trzeba nad nimi popracować minimum dwa tygodnie.

Po drugie — Senat, który podjął się opracowania ordynacji do wyższej izby, nie zrobił tego. Co więcej, odwołał swoje posiedzenie planowane na ostatni tydzień, czym jakby zaprezentował niechęć do przyspieszenia prac nad projektem prawa wyborczego. W tej sytuacji zakończenie procedury, związanej z uchwaleniem prawa wyborczego, byłoby możliwe za miesiąc, na początku kwietnia. Jak widać, niewiele ponad miesiąc pozostałoby wówczas np. na zbieranie podpisów pod listami kandydatów — tak mówi projekt ordynacji przygotowany przez Sejm. Listy należy następnie zarejestrować, co choćby przy istnieniu w Polsce partii o tej samej nazwie (np. PSL), może nastręczać trudności. Wreszcie kampania, która również musi potrwać więcej niż miesiąc. Zatem termin majowy był niemożliwy. Jacek Kuroń określił tę sytuację jako rzucanie strzałką do celu, a następnie obrysowanie strzałki tarczą, by trafiła w dziesiątkę.

— To o czym pan mówi, wydaje się logiczne. Ale trzeba brać również pod uwagę opinie publiczną, która wielu spraw nie zna, nie rozumie a „przepychanki” związane z terminem wyborów kojarzy wyłącznie z „wojną na górze”.

— Zgadza się, że szermowanie majową datą wyborów jest efektem wojny na górze. Tylko że wynika ona z faktu, iż rządząca Polska prawica usiłuje uciec od odpowiedzialności za efekty swych rządów. Poseł Mieczysław Gil podczas spotkania komitetów obywatelskich stwierdził, iż wiosna to ostatni termin, w którym prawica może pokusić się o zwycięstwo wyborcze. Nie ma to jednak nic wspólnego z interesami państwa, jest to jednostronny interes polityczny.

— Mam duże wątpliwości, czy jesienią zwycięży lewica. We wczorajszym „Kurierze Porannym”, red. Kazimierz Rosiński wysunął tezę, iż w jesiennych wyborach mogą wygrać Tymińscy.

— Zgadza się w pełni z taką opinią. Trzeba liczyć się z tym, że w Polsce do wyborów przystąpią setki, a może tysiące kandydatów niezależnych, zwłaszcza takich, którzy np. zarobili większe pieniądze w biznesie i odczuwają potrzebę i ambicję udziału w życiu politycznym...

— Sądzę, że przy zmianach ustrojowych i gospodarczych nie ma w tym nic złego.

— Oczywiście, tylko system wybor-

czy, który proponuje np. pan prezydent umożliwia obsadę mandatów ludzom o programie negatywnym, a więc spożytkowującym sprzeciw wobec tego, co ma miejsce, ale bez propozycji konkretnych dróg wyjścia (casus Stana Tymińskiego).

— Wracając do obrad. Kto głosował za jesiennym terminem wyborów?

— Za przyjęciem jesienno-kalendarza opowiedziało się 314 posłów przeciwko 18. Duża grupa posłów z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (jedna trzecia) również głosowała za przyjęciem tego projektu. W dyskusji za odrzuceniem majowego terminu wypowiedział się m.in. Aleksander Małachowski, Adam Michnik, Jan Maria Rokita, Jan Lityński, Jacek Kuroń. Wszyscy oni podkreślali rzecz oczywistą, że 26 maja był datą propagandową po to, aby można było dokonać ataku na Sejm i rzekomo panującą już w nim lewicę.

— A tak nie jest?

— Wszystkich czytelników „Gazety” o poglądach prawicowców mogę zapewnić, że tak nie jest i trzeba na to jeszcze kilka lat poczekać.

— Proszę powiedzieć, co w tej sytuacji może zrobić pan prezydent. Czy może np. rozwiązać Sejm?

— W zgodzie z prawem nie. Rozwiązanie Sejmu może nastąpić w określonych konstytucyjnie warunkach. Są trzy takie możliwości. Sejm można rozwiązać, gdy nie jest on w stanie uchwalić w wymaganym terminie ustawy budżetowej, w ustalonym terminie powołać nowego rządu lub gdy Sejm swymi aktami zmierza do ograniczenia konstytucyjnych kompetencji prezydenta.

— Dwie pierwsze możliwości nie zachodzą. A trzecia?

— Również nie zachodzi. Sejm w żadnym wypadku nie zmniejsza konstytucyjnych uprawnień prezydenta, co najwyżej — nie zgadza się z nim.

— Obok Porozumienia Centrum za majowym terminem wyborów wypowiadała się również Socjaldemokracja RP. Czy oznacza to otwarty konflikt między Klubem Lewicy, a tą partią, z którą jesteście często łączeni?

— Konflikty nie było, choć ostatnio zdarzały się incydenty mogące sygnalizować istnienie konfliktów. W „Trybunie” dzienniku SdRP, ukazał się artykuł (który wywołał mój ostry protest) posadzający posłów lewicy o kunktatorstwo i chęć przesiedzenia w Sejmie dłużej za wszelką cenę. Jest to insynuacja dokładnie taka sama jak głoszona przez prawicę. Termin majowy był przecież jeszcze niedawno możliwy. Rzecz uległa komplikacji poprzez niefortunną aktywność pana prezydenta.

To, że niektórzy ludzie z kierownictwa SdRP tego nie rozumieją, to ich sprawa i powinni się z tego sami wytłumaczyć. Nie jest to jednak świadectwo konfliktu między klubem, a tą partią.

Rozmawiał:
ANATOL WAKULUK

Przed papieską wizytą

Ciąg dalszy ze str. 1

pracy mogą wpłacać pieniądze na ten cel na konto Urzędu Miejskiego nr 374404-967-139-32 — Państwowy Bank Kredytowy Oddział w Łomży.

Z ekspertami z Warszawy spotkał się wczoraj biskup łomżyński, ks. dr Juliusz Paetz. W trakcie spotkania podsumowującego ich wizytę w Łomży wojewoda, Franciszek Adamiak zapewnił, że wszystkie starania władz wojewódzkich i kościelnych zmierzają do godnego przyjęcia Ojca Świętego w Łomży. Wypada żywić nadzieję, że w pracach przygotowawczych nie zabraknie nikogo z mieszkańców diecezji, podobnie jak każdy kto może — udzieli wsparcia finansowego. (klos)

— ○ —

Również wczoraj, przy udziale Administratora Apostolskiego Diecezji Białostockiej — biskupa ks. Edwarda Kisiele, wojewody Stanisława Prutisa i dyrektora Centrum Prasowego IV Pielgrzymki Papieża do Polski — ojca Stanisława Opieli, grupa ekspertów zapoznała się z przygotowaniami w Białymstoku. Odwiedzono Krywlan, Wyższe Semi-

narium Duchowne, prokatedrę (kościół Far-ny) i katedrę prawosławną Sw. Mikołaja.

Na Krywlanach Ojciec Święty odprawi Mszę świętą. Przewiduje się, że w uroczystości będzie uczestniczyć 300–400 tys. wiernych. Tyle jest w stanie pomieścić 150-hektarowy teren lotniska. Bezpośrednią transmisję przeprowadzi Polskie Radio i TV.

W białostockiej prokatedrze Papież będzie uczestniczył w rozpoczęciu Synodu Diecezjalnego z udziałem 200 księży i 2 tys. wiernych.

U wejścia do katedry Sw. Mikołaja powita Papieża duchowieństwo prawosławne a następnie rozpocznie się nabożeństwo ekumeniczne celebrowane przez protoprezbitera (najwyższego rangą duchownego Diecezji) w asyście dwunastu osób. Przemówienia wygłoszą arcybiskup Sawa i Jan Paweł II. W programie jest również spotkanie z duchowieństwem prawosławnym.

W Centrum Prasowym z siedzibą w Filii UW, do dyspozycji dziennikarzy z kraju i świata, będzie oddanych dziesięć pomieszczeń, osiem kabin telefonicznych, cztery teleksy, telefax, maszyny do pisania, stanowiska dla komputerów itp. Wśród ekip prasowych spodziewane jest Radio Watykan. (h)

8,5 hektara „Wiosny”

Ciąg dalszy ze str. 1

by sprostać wymaganiom nabywców i konkurencji niezłych jakościowo, względnie tanich artykułów zachodnich.

Targi, które dwukrotnie w ciągu roku — wiosną i jesienią kojarzą zainteresowanych, są w pewnym sensie barometrem możliwości wytwórczych i ilustrowaną prognozą tego wszystkiego, co pojawi się w sklepach w najbliższych i późniejszych miesiącach. Kontraktowany będzie bowiem sprzęt radiowo-telewizyjny, oświetleniowy, urządzenia precyzyjne i teleelektroniczne, rowery. 81 przedsiębiorstw zaprezentuje odzież, 34 reprezentować ma branżę dziewiarską i pończosniczą, 119 zareklamuje chemię gospodarczą, kosmetyki, wyroby z tworzyw sztucznych, i gumy, sprzęt turystyczny.

W czterech pawilonach rzemieślniczych znalazły się sta-

nowiska 228 spółdzielni i 104 indywidualnych rzemieślników. Ciekawie zapowiada się wśród nich kilka regionalnych ofert białostockiej Spółdzielni Wielobranżowa oraz Rzemiosł Różnych. Z Augustowa wybierała się na targi ekipa Rzemieślniczej Spółdzielni Usługowo - Produkcyjnej. Udział swój zapowiadali także właściciele kilku warsztatów.

Wielu przedstawicieli tego sektora gospodarki wyżej ceni sobie jednak przygotowywane w dniach 16–19 kwietnia konkurencyjne spotkania w Gdańsku. Po raz trzeci odbędzie się tam „Forum biznesu” przewidziane w ramach Międzynarodowych Targów Małych Przedsiębiorstw „Inicjatywa '91”. Czy dostatek imprez handlowych zwiastuje urodzaje w zaopatrzeniu rynku i przełom w wytwórczych stagnacjach?

Niewątpliwie argumenty pewnych tradycji i marki (uzna-

nej nie tylko w Polsce) przemawiają za hurtowym handlowaniem w Poznaniu; pojawiają się tam nawet tak egzotyczni partnerzy jak kupcy z Singapuru i Hongkongu i gdzie w tym roku „Wiosna” zajmie 85 tys. metrów kwadr. powierzchni.

Na tych terenach warto odwiedzić stoiska 27 producentów obuwi, którzy zdopingowani do postępów we wzornictwie i atrakcyjności wyrobów zapowiadają dużo nowości. 72 firmy polonijne, 225 spółdzielni pracy, 133 spółdzielnie inwalidów i „ceplowska piętnastka” gwarantują obfitą i wszechstronną ofertę — odzież, dziewiarstwo, zabawki, artykuły chemiczne, papiernicze, kaletnicze, metalowe i dziesiątki innych. Zapowiadają się nieźle plony. Pozostaje pytanie — czy będzie je za co kupić?

(apo)

Jak uszczęśliwić krowę?

Ciąg dalszy ze str. 1

ją pomieszczenia od innych użytkowników. Pierwsi i drudzy starają się pracować w jak najmniejszych obiektach, aby płacić niewielki czynsz.

Z podjęciem decyzji o rozpoczęciu praktyki prywatnej trzeba było się spieszyć. Ten, kto uczynił to do końca ub. roku, jest zwolniony na dwa lata od płacenia podatków. Mógł uzyskać pożyczkę w wysokości 20 mln zł, umarżoną w połowie po dwuletniej działalności.

Niektórzy wójtowie przekazują lecznice w agencje. Natomiast tam, gdzie istnieją zakłady samorządowe, miejscowe władze zapewniają utrzymanie personelu, w zamian przejmując dochody. Prawdopodobnie jednak te ostatnie są o wiele niższe, niż koszty lecznictwa. Zdarza się również przypadki przeniesienia zabudowań na inne cele, np. w Krynku na biura Urzędu Gminy, a gdzieś indziej na przedszkole czy bibliotekę.

Rosnie konkurencja. Rolnicy z niektórych gmin mogą wybierać. Na przykład w Brańsku jest lecznica samo-

rzadowa i dwie prywatne, a czwarta w niedalekiej Rutce. Podobnie jest w Drohiczynie i Tykocinie. Już przeszło rok działa prywatna lecznica w Dobrzyniewie.

Co ze zmian zachodzących w służbie weterynaryjnej mają rolnicy? Chyba raczej ich nie odczuwają. Lekarze tak jak poprzednio, tak i teraz starają się sumiennie wykonywać swój zawód. Niestety, uszczupliła się kadra specjalistów. Nie wszyscy medycy uzyskali ponownie zatrudnienie, bez pracy pozostało wielu techników weterynarii.

Zmniejszono środki finansowe na profilaktykę, zrezygnowano z dotacji z budżetu wojewódzkiego m.in. na zwalczanie jałowoci u bydła, robaczycy, badania i leczenie schorzeń wymion u krów. W trudnej sytuacji mogą się znaleźć lecznice samorządowe, bowiem budżety terenowe nie są zasobne. O inwestycjach nie ma co nawet marzyć. Zmniejszyła się ilość świadczonych usług; powodem tego jest przede wszystkim spadek

pogłowia zwierząt, jak również częste rezygnowanie przez rolników z kosztownych zabiegów.

Wojewódzki Zakład Weterynarii stał się jednostką budżetową, w pełni dotowaną. W jego skład wchodzi: biuro wojewódzkiego lekarza weterynarii, zakład higieny weterynaryjnej oraz oddziały rejonowe w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Sokółce, Hajnówce i Siemiatyczach. Do czynności realizowanych przez WZWet. należy m.in. analizowanie stanu zdrowotnego zwierząt oraz warunków sanitarnych produkcji i przechowywania artykułów pochodzenia zwierzęcego. Ważnym zadaniem jest zapobieganie wykrywanie i zwalczanie chorób zaraźliwych objętych ustawowym obowiązkiem zgłaszania. Pracownicy zakładu prowadzą nadzór nad miejscami gromadzenia zwierząt uboju oraz przeprowadzają badania zwierząt rzeźnych mięsa. Do ich kompetencji należy weterynaryjna kontrola graniczna i nadzór farmaceutyczny.

G. SUCHOZEBSKI

Wirusy atakują

Ciąg dalszy ze str. 1

we wszystkich białostockich przychodniach była wczoraj taka duża frekwencja.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Suwałkach otrzymała meldunki z Olecka i Elku o znacząco większej liczbie zachorowań. W innych rejonach wzrost jest niewielki. WSSE w Łomży również informuje o wyższej infekcji, ale jesienią i wiosną jest to zwykła rzecz.

— Jak ustrzec się przed zachorowaniem? — spytałeś my kierowniczkę białostockiej Przychodni Rejonowej nr 9 dr Irenę Wiśniewską.

— Unikać skupisk ludzi nie przegrzewać się i nie prze-marzać, wietrzyć mieszkanie, spożywać więcej witamin. A jak już wirus „dopadnie” — leżeć w łóżku. Dobre są witaminy i wapno, a z domowych sposobów — czosnek maliny.

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

zł, a z restauracji w Zabłudowie wyniesiono parę skrzyń wódki wartości ok. 4 mln. Ponad 3 mln zł straciła rodzina z Giżycka, której z domu (pod nieobecność gospodarzy) złodzieje zabrali biżuterię i magnetofon.

CAŁA RODZINA...

— padła ofiarą wypadku drogowego na szosie Białystok—Kruszewo. Za kierownicą „Opia” siedziała pani domu. Tak niefortunnie skręciła kierownicą, że wóz znalazł się na drzewie. Sprawczyńnię wypadku oraz trzy jej córki (12, 11 i 6 lat) z ciężkimi obrażeniami trzeba było odwieźć do szpitala. Mąż i ojciec miał tylko lekkie zadszraśnięcia.

TAJEMNICZE ZGONY...

— zanotowano w Giżycku i we wsi Głęboko, gmina Ryn. Zwłoki dwóch mężczyzn w sile wieku odtransportowano na sekcję, która wykazała, co było przyczyną śmierci. (SF)

Inna perspektywa...

Ciąg dalszy ze str. 1

dzynarodowych, m.in. Rady Europy. Taka była jednak wola Sejmu i można tylko wyrazić zdziwienie. Sejm wystąpił zdecydowanie przeciwko przyspieszeniu, którego oczekiwało społeczeństwo. Teraz pozostaje ważna sprawa oceny tej decyzji przez społeczeństwo.

Pytany o to, czy prezydent skorzysta z rady Jarosława Kaczyńskiego by na mocy art. 30 Konstytucji rozwiązać Sejm, A. Drzycimski stwierdził: „Na razie nic nie wiem, by prezydent rozmawiał na temat wykorzystania tej rady”.

(PAP)

Bez egzaminów

W tym roku większość kandydatów zostanie przyjęta na Politechnikę Warszawską bez egzaminów, w ramach limitów miejsc na poszczególnych wydziałach. W przypadku większej ilości zgłoszeń na niektórych kierunkach przeprowadzony zostanie sprawdzian klasyfikacyjny. Na Wydziale Architektury dodatkowo zostanie sprawdzony predyspozycje do podjęcia studiów architektonicznych.

Kandydaci, którzy nie zostaną przyjęci na wybrany przez siebie kierunek studiów, będą mogli skorzystać z oferty innych wydziałów, na których będą wolne miejsca. Decydować będzie liczba uzyskanych punktów na sprawdzianie klasyfikacyjnym. Sprawdzian z matematyki i fizyki (lub chemii) przeprowadzony będzie w formie pisemnej 2 i 3 lipca. (PAP)

ZAPRASZAMY do nowo otwartej HURTOWNI

ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I TYTONIOWYCH

Atrakcyjny towar świąteczny.

PRZYSTĘPNE CENY

Kleosin, ul. Zambrowska 18
tel. 432-594 (obok sklepu „Kukułka”).

g 2402-1

Prysnął czar...

...modnego do niedawna ha-sła „Kwiatki dla Ewy”. Te-goroczny 8 marca — jak po-wiedziała szefowa białostoc-kiej „Gerbery”, Wiesława Ko-walczyk — był najskromniej-szy w jej 17-letniej karierze kwiaciarki. Nie było zamó-wień zbiorowych z zakładów pracy, także klienci indy-widualni stracili fantazję. Szy-kowne wiązanki kupowali tylko najbardziej majetni i oddani swoim Ewom. Pewien białostoczanin pozwolił sobie na wydatek ponad półmilio-nowy. No, ale jego wiązanka składała się wyłącznie z kwia-tów anturium, a każdy kwia-tek kosztował 30 tys. zł.

Panowie gustowali w tuli-panach (4 tys. zł), frezjach (4-5 tys.), żonkilach (3,5 tys.). Mniejsze powodzenie miały róże (16 tys.) oraz gerbery (10-12 tys. zł).

Największa kwiaciarnia Białegostoku sprzedała w Dniu Kobiet mniej kwiatów niż w latach poprzednich. Podobnie było we wszystkich białostockich kwiaciarniach, a także u sprzedawców pry-watnych. Ci ostatni narzekali na szczególnie brak zaintere-sowania ich „towarem”. Wielu sprzedawało piątkowe zapasy kwiatów w sobotę i niedzie-lę. (SF)

Bywalcy Izby

W ub. roku w Policyniej Izbie Dziecka w Białymstoku przebywało 220 nieletnich. Dominowali chłopcy: było ich 180. Spośród wszystkich za-trzymanych 117 pochodziło z Białegostoku.

O popełnienie czynów ka-ralnych podejrzanych było 183 zatrzymanych. (a)

Chleb ze znakiem

Namnożyło się nam pieka-ry — i dobrze — bo chleb mamy smaczniejszy. Gorzej natomiast, że bochenki są nieoznakowane, chociaż prze-pis tego wymagają („stare” piekarnie dobrze o tym wie-dzą i przestrzegają). Inspek-cja Sanitarna w najbliższym czasie zapowiada walkę z anonimowością pieczywa.

Chleb może być oznakowa-ny w różny sposób: na opa-

Pył, dwutlenki siarki i azotu

Czym oddychamy?

Nie Białystok, a Łapy należą w województwie do miast, które mają najbar-dziej zanieczyszczone powietrze atmosferyczne. Wykazują to badania, prowadzone przez Wojewódzką Stację Sanitar-no-Epidemiologiczną.

Jednym z podstawowych pomiarów jest opad pyłu. Polska norma dopuszcza 200 gramów na metr kwadratowy w ciągu roku. Łapy jeszcze takiego zapylenia nie mają, średnia wynosi 149 g/m kw. rok. Ale na stanowisku pomiarowym w pobliżu węzła kolejowego notuje się 237 g/m kw. rok, natomiast w osiedlach mieszkani-owych z kotłownią lokalną — 193 g/m kw. rok. I to jest odpowiedź na pytanie: co powoduje największe zapylenie? Węzły kolejowe i kotłownie. A także duży ruch pojazdów.

Drugim podstawowym pomiarem zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego jest stężenie pyłu zawieszonego. Dopuszczalny poziom określono jako 50 miligramów na metr sześcienny. W Łapach wynosi on 32.

W BIAŁYMSTOKU średni poziom zapylenia w mi-nionym roku wahał się w granicach połowy normy. Podobnie jest ze średniorocznym stężeniem pyłu zawieszono-go. Zanieczyszczenie powie-trza różne jest jednak w róż-nych dzielnicach.

Największe wskaźniki wy-kazują punkty pomiarowe przy ulicach Stołecznej (bliskość węzła kolejowego) i Legiono-wej (intensywny śródmiejski ruch). Bardziej zapyłone są śródmieście oraz dzielnice za-chodnie i północne, najmniej Krywlany, także Nowe Miasto i Dojlidy. Rzućmy na to loka-

lizacja zakładów przemysło-wych i elektrociepłowni, także kierunek wiatrów (przeważają południowo-zachodnie).

Wojewódzka Stacja Sanitar-no-Epidemiologiczna pomiara-mi zanieczyszczeń powietrza objęła większe ośrodki prze-mysłowe, także Supraśl i Bia-łowież. Jeśli chodzi o opad pyłu, najmniejszy jest w Bia-łowieży, natomiast stężenie pyłu zawieszonego najmniejsze w Supraślu, zaś w Hajnówce nawet nieco wyższe niż w Ła-pach.

Badany jest także poziom dwutlenku siarki w powietrzu

atmosferycznym: stężenia są wszędzie poniżej dopuszczalne-go, ale najwyższe notowano w Hajnówce i okolicy ul. Cioł-kowskiego w Białymstoku. WSSE kontroluje ponadto za-wartość dwutlenku azotu w powietrzu. Nie przekracza ona dopuszczalnych norm, najwięk-sze stężenia są znowu przy ulicach Stołecznej i Legiono-wej w Białymstoku.

Systematycznie zwiększana jest ilość punktów pomiaro-wych. Dane porównawcze z trzech ostatnich lat nie dają podstaw do stwierdzeń o wzroście zanieczyszczeń po-wietrza atmosferycznego. (a)

Dzielenie spółdzielców

Zywoł Spółdzielni Handlo-wo-Usługowej „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku (przekształconej z dawnego WZGS) był krótki. I ona u-legła likwidacji, a właściwie podziałowi na kilka spółdziel-ni.

Następcą Zakładu Obrotu Rolnego jest Rolniczo-Handlowa Spółdzielnia Pracy, istniejąca od nowego roku. Właściwie spełnia ona większość funkcji byłego za-kładu. Poprzednio działalność hurtową prowadzono wyłącz-nie na rzecz gminnych spół-dzieln, obecnie dla wszyst-kich podmiotów gospodar-

czych. Wśród oferowanych to-warów dominują wyroby hut-nicze i metalowe, artykuły budowlane, chemiczne, sprzęt gospodarstwa domowego.

Znaczne dochody przynosi sprzedaż detaliczna maszyn i urządzeń rolniczych (jest to jeden z największych w wo-jewództwie dystrybutorów ciągników produkcji krajowej) oraz części zamiennych. Mie-skańcy wsi często odwiedza-ją składnicę przy ul. Nowo-warszawskiej. Obok znajduje się Dom Handlowy, wybudowa-ny ze środków własnych i kredytu. Funkcjonuje od 20 lutego, oferując różnorodne towary, m.in. elektronikę, sprzęt gospodarstwa domowe-go, środki myjące, czyszczące, konfekcje, tkaniny, pasmanterię. Po przeciwnej stronie ulicy w dwóch sklepach moż-na nabyć wyroby budowlane, metalowe, sanitarne, środki do produkcji rolnej. Podobna placówka działa przy ul. Sien-kiewiczza, zaś w Osiedlu Pia-sa spółdzielcy handlują wy-robami przemysłu lekkiego.

— Mamy dużą konkuren-cję — mówi prezes Łętowski. Chcąc utrzymać się na po-wierzchni niezbędnym staje się stosowanie różnych dzia-łań np. ustalanie niskiej mar-ży, nawiązywanie kontaktów bezpośrednio z producentami i w ten sposób unikanie nie-raz kosztownego pośrednictwa. Dużo zależy będzie od ope-ratywności naszych pracow-ników. Chcemy osiągnąć jak największą sprzedaż przy mi-nimalnym zysku; zadowolimy się 1,5 proc. w stosunku do obrotu.

Spółdzielnia pośredniczy w zaopatrywaniu białostockich gminnych spółdzielni (ale nie tylko) w opał, nawozy i pa-sze. Umowy o współpracy mają podpisane wszystkie, ale zamówienia co miesiąc skła-da połowa jednostek. Nato-miast do hurtowni chętnie za-glądają przedstawiciele GS z województw łomżyńskiego, suwalskiego, a nawet ostro-łęckiego. Ponoć chwałą duży wybór asortymentowy towa-rów. (gs)

Wysiadać konkurencję

B ludy strach padł na ulicznych sprze-dawców. Właściciele tzw. „szczęk” czyli składanych straganów, budek kleconych byle się trzymały, a ustawa-nym na skrajach chodników w śródmie-sciu, przepastnych toryb rozkładanych gdzie ruch największy i zarobić można martwią się, czemu dali dzisiaj wyraz, odwiedzając Redakcję.

Andrzej P.: — W Warszawie w ciągu jednej sobotniej nocy konkurencja przy pomocy oddziałów prewencji policji oczy-szcza ul. Marszałkowską ze straganów. To jest nieuczciwe. Każdemu wolno handlo-wać, jeśli tylko płaci się odpowiednie po-datki.

Zyta R.: — Dzięki naszym stoiskom o-żywiło się znacznie śródmieście Białego-stoku. Niech pan sam zobaczy, że dbamy o czystość wokół siebie, a poza tym ma-my znacznie tańsze towary niż w skle-pach.

Andrzej Z.: — Przed laty białostockie WPHW zamykało cały ciąg ul. Wesołow-skiego. Stragany operowały o ratusz. My natomiast tworzymy koloryt tego miejsca. Dawniej, co widać na starych zdjęciach, cały ratusz był otoczony kramikami, skle-pikami, straganami. To był dopiero sma-czek. Ani kiedyś, ani dzisiaj nie ma po-trzeby zamykania ruchu ulicznego.

Anna Z. (ekspedientka): — Wcale mi nie przeszkadza taka konkurencja. Dopiero teraz widać, że handel może się rozwijać bez wytycznych i planów rozwoju, jeśli tylko ludziom dać wolną rękę.

Zebrał: (m-i)

Młodzieżowy turniej turystyczno-krajoznawczy

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajo-znawcze, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Związek Harcerstwa Polskiego ogłosiły te-goroczną XIX edycję ogólnopolskiego mło-dzieżowego turnieju turystyczno-krajoznaw-czego. Jest to tradycyjna impreza, stanowiąca formę rywalizacji (w dwóch grupach — szkół podstawowych i średnich) o miano najlep-szego młodzieżowego zespołu turystyczno-krajoznawczego. Jej celem jest poznanie przez młodzież piękna ziemi ojczystej, popu-laryzowanie form aktywnego wypoczynku, rozwijanie sprawności fizycznej, wymiana doświadczeń między klubami i drużynami.

Obecnie trwa pierwszy etap turnieju: w szkołach, kołach PTTK i drużynach harcer-skich. Polega on na przeprowadzeniu wybra-nych konkursów (krajoznawczy, wiedzy tury-stycznej i topograficznej, „niespodzianka”, turystyczny marsz na orientację, rozstawia-nie namiotów, kolarski tor sprawnościowy, samarytanka, ocena uprawnień oraz odznak krajoznawczych i turystycznych).

Eliminacje wojewódzkie turnieju od bie-żącego roku (po likwidacji zarządów woje-wódzkich) przeprowadza Regionalny Ośrodek Programowy PTTK w Białymstoku, ul. War-szawska 43, tel. 41-76-24. Tam też należy przysyłać meldunki z zakończenia I etapu turnieju, w terminie do 10 kwietnia br. (a)

Dużo szumu!

Niemalże „sensacyjna” wieść obiegła lotem błyskawicy kierowców za pośrednictwem ra-dia, telewizji i prasy o wspaniałomyślniej decyzji CPN odnośnie „wielkiej” obniżki ceny benzyny... aż o 300 złotych na litrze. Rewe-lacja na skalę europejską. Toż to przecież „niebagatelny gest” wielkiego monopolisty, pozwalający na zaoszczędzenie na 10 litrach benzyny... 3 tys. zł; czyli można będzie kupić dodatkowo trochę więcej niż trzy ćwiartki paliwa. No, dobre i to, choć nie ma powodu popadać w euforię. Zresztą, kto wie, czy za kilka dni nie nastąpi powrót — mówi się o tym w komunikacie — do ceny obowiązują-cej (a być może wyższej) sprzed 6 marca br.

Kierowcy, ci zawodowi jak też i amato-rzy, to dość specyficzna grupa użytkowników dróg publicznych, odporna na wszelkie wahania koniunkturalne w gospodarce pali-wowej, ze stoickim spokojem dostosowuje się do nich. Tylko że należy traktować ich nieco poważniej. W czym rzecz, ktoś spyta? Ano chociażby pasus zawarty w uzasadnieniu de-cyzji, że obniżka ceny paliwa spowodowana jest głównie tym, iż CPN zgromadziła ogrom-ne ilości benzyny, a popyt znacznie zmalał. Żadna to więc łaska. Więcej szumu niż do-brodziejstwa. I nie sądzę, żeby było tłoczniej przy dystrybutorach.

Lecz przydatni właściciele pojazdów samo-chodowych nie są malkontentami i mają na-dzieję, że może i PZU, jeżeli już nie obniży stawek ubezpieczeniowych, to przynajmniej utrzyma je na dotychczasowym poziomie za drugi kwartał. (sz)

Zadzwoń do nas:

223-77
226-23

Kaziuki wileńskie zapraszają

Dzisiaj w Oddziale Miejskim Stowarzyszenia PAX w Białymstoku (ul. Elektryczna 1) wystąpi zespół „Kaziuki wileńskie”. Początek o godz. 17. Wstęp wolny. (m-i)

Zguby

W środę, 6 marca br. w go-dzinach przedpołudniowych w okolicach siedziby Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaski”, mieszczącej się przy ul. Le-gionowej 9, znaleziono pewną sumę pieniędzy. Bliższe infor-macje w Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji „GW” (ul. Suraska 1, pokój nr 2, w godz. 9-15).



ny na badania do Obwodowej Komisji Lekarskiej do spraw Inwalidztwa i Za-trudnienia: stwierdzono wów-czas brak podstaw do zakwalifikowania go do jakiegol-wiek z grup inwalidzkich. Stracił rentę i zaczął rozgła-dać się za pracą. W jego daw-nym przedsiębiorstwie mie-

sca byli zajęte, ale inne fir-my skłonne były go zatrud-nić. Tylko że żaden lekarz nie chciał podpisać mu skiero-wania do pracy, a bez tego ani rusz.

Pan Jerzy O. odwoływał się do Wojewódzkiej Komisji oraz Wydziału Ubezpieczeń Społecznych Sądu Wojewódzkiego, celem przywrócenia grupy inwalidzkiej. Bezsku-tecznie. Zwrócił się więc do

lekarzy z komisji, którzy u-znali że renta mu nie przy-sługuje, aby podpisali mu skierowanie do pracy. Usły-szał, iż oni nie są od skiero-wań, tylko od rent.

Koło się zamknęło. W ZUS, dokąd poszedł po radę, od-powiedziano mu aby jako bezrobotny zarejestrował się w biurze pracy co też u-czynił. (a)

GRAHAMOWA ZGNIŁKA

Dwa bochenki chleba-grahama kupiony w „Opaku” przy ul. Skłodowskiej i o-kragły, pszenny, nieduży sprzedawany tuż obok z pry-watnego samochodu. Kupione o jednakowej porze tego sa-mego dnia. Po dwóch dniach grahama zaczął rozkładać się od środka. W razowej skorupie robiła się coraz większa i coraz bardziej kleista maź z nitkami pleśni. Prywatny, samochodowy chleb służył je-szcze kilka dni. Czerstwieł, jak to z pieczywem bywa, ale smacznie i zdrowo. A po-dobno właśnie grahama jest najzdrowszy. Co na to wy-twórca i dostawca tego chle-ba do „Opalka”, czyli PSS „Społem”? (Ban)

PARKOWE WYSYPISKO

Tuż obok głównej alei bia-łostockich Plant, kilkadziesiąt metrów od fontanny, służby porządkowe urządziły sobie wysypisko śniegu. Teraz ze zwiezionych hałd pozostały już tylko nędzne resztki, ale za to rozpoczęło się ściąganie gałęzi, które usiłowano już palić.

— Interweniowaliśmy w tej sprawie już nie raz — mówi mieszkanka dzielnicy — okazuje się, że bezskutecznie. Niszczona jest część parku (zwożony śnieg z pewnością jest zasolony), dym z palo-nych śmieci zatruwa okolicę (podobnie zresztą jak z po-bliższych działek).

A jeszcze w ubiegłym ro-ku w tym zakątku parku moż-na było słuchać śpiewu sło-wika. (a)

BŁĘDNE KOŁO

Jerzy O. jest z zawodu blacharzem — dekarzem. Pra-cował w nim 24 lata. W 1976 roku przeszedł na rentę inwalidzką, co łączy z prze-bytymi dwoma wypadkami. W 1988 roku został wezwa-

RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.30 Poranne rozmaitości różnicze; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 Special English; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Kapitan i wróg” — odc. pow.; 10.40 Folkowe granie; 11.05 Szkoda gadać?; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Świat musicalu; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Nie tylko o AIDS; 20.45 „Hiob” — odc. pow.; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Dziwny jest ten rock; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Wieczory Chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Moskwa z melodii i piosenka.

PROGRAM III
Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00; 3.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Bunt na okręcie” — odc. pow.; 9.05 Bez względu na pogodę; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 „Ojczyzna wdów” — odc. pow.; 10.50 Blues w pigułce; 11.00 Kilka słów o...; 11.10 Jazz w pigułce; 11.20 Kilka słów o...; 11.30 W stylu koncertującym; 12.00 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.00 „Bunt na okręcie” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.03 Międzynarodowy Rok Mozartowski; 15.00 Postać roku; 15.15 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki; 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 „Ojczyzna wdów” — odc. pow.; 20.00 Radio MannEx; 20.40 Spotkania o zmroku; 20.45 Harmonia mundi; 21.30 D. Ellington i jego muzyka; 21.55 Puls jazzu.

zu; 22.45 Opera tygodnia; 23.05 Polityka; 23.10 Sentymenty na głos i instrumenty; 23.50 „Wiek męski”; 24.00—4.00 Trójka pod księżycem.
PROGRAM BIAŁOSTOCKI
5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Kubicki; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 12.30 Music Radio CD; The Beatles — „A Hard Days Night”; The Beatles — „Rubber Soul”; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas; 23.00—7.00 — prowadzi S. Pulnar; 17.30 „Magazyn ekologiczny” — opr. L. Kubicki; 18.00 Aktualności; 18.05 Gwiazdy, rytmy, nastroje; 18.30 „Co się dzieje w Wasoszy?” — aud. J. Smyka; 18.45 „Pod znakiem Pogoni” — powtórzenie; 19.00 Zofia Gładyszewska zaprasza; 22.00 BBC (retransmisja); 23.00 Music Radio CD.

TELEWIZJA
PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Giełda pracy — giełda szans”
10.00 „Ucieczka z krainy złota” — serial prod. czech.
10.55 Aktualności telegazety
11.00—14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 Muzyka — Czy Polka jest polska?
11.35 Wśród ludzi — Usługi
12.00 Chemia — Węglowodany nienasycone i aromatyczne
12.30 Spotkania z literaturą — Bohater w utworach A. Mickiewicza
13.05 Agroszkola — Rozród trzody
13.35 Sezam — Twórcza cy-

wilizacja
14.05 „Jedwabny szlak”: „Pustynia i Koran” — jap. serial dokument.
14.55 Program dnia
15.00 „Warszawa 1935—1939” — film dokument.
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 Kino Tik-Taka: „Misia Yogi wyprawa po skarby” — film animowany prod. USA
17.15 Teleexpress
17.35 „SPIN” — magazyn popularnonaukowy
18.00 „10 minut”
18.10 „Ja, który mam podwójne życie... czyli dylemat Josepha Conrada” cz. I — dokument fabularny
19.15 Dobranoc — „Hej, Bun Bu”
19.30 Wiadomości
20.05 „Powrót Martina Guerre” — film fab. prod. franc.
21.55 „Teraz” — tygodnik gospodarczy
22.25 „Negocjacje czy działania?” — program o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski
23.00 Wiadomości wieczorne
23.15 „Rozmowy intymne” — program H. Wasilewskiej
23.40 Język francuski
PROGRAM II
7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Marc i Sophie” — serial prod. franc.
9.35 Magazyn TV śniadaniowy

wej
11.00 „Brzetysław i Judyta” — film fab. prod. czech.
12.20 Gwiazdy areny
13.10 Muzyka wizyta — Scott Watson
13.45 Program dnia
13.50 Przegląd prasy
14.00 CNN
14.15 „Ekostres” — Syndrom ślaski
14.45 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
16.00 Non stop kolor: „Tacy byli” — film prod. ang.
17.00 „Niepowtarzalny Buster Keaton” — film dokum. prod. USA (2)
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z Górki Duchownej
18.50 „Paragwaj oczami polskiego misjonarza”
19.15 Spotkanie z wiceprezydentem koncernu Coca-Cola S. Neville Isdelle
19.30 Język angielski
20.00 Wrocław na antenie Dwójki:
— „Historia herbu Wrocławia”
— „Czesław Smoleński” — reportaż
— „Krakowiacy i górale” — relacja z premiery
21.00 „Wywiady Ireny Dziedzic” — prof. Adam Ostrzeński
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Wybór Kresa Horvata” — film fab. prod. jugosł.
23.35 „Obserwator”
23.55 Mistrzowie polskiego kina — Juliusz Machulski

TELEWIZJA RADZIECKA
4.30 Program informacyjny-muzyczny; 7.00 Aktualny reportaż; 7.15 Film animowany; 7.25 Godzina dla dzieci; 8.25 „Hamlet” — spektakl; 13.00 Wiadomości; 13.15 „Luby mój” — film fab.; 14.45 Świat teatru kukielkowego; 15.35 Dziecięcy klub muzyczny; 16.15 „Poznajmy się: Asko”; 16.30 Wiadomości międzynarodowe; 16.45 Dialogi polityczne; 17.30 Film animowany; 17.40 „Iście angielskie zabójstwo” — film fab., cz. I; 19.00 Dziennik; 19.45 WiD przedstawia...; 20.30 Panorama kina; 21.15 Słowo o Stolicy; 22.30 Wiadomości; 22.50 „Moje życie” — film fab., cz. I; 23.55 Zakończenie programu.
TELEWIZJA SATELITARNĄ
SKY ONE
7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.50 Panel Pot Pourri; 11.00 Tu Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 Prawdziwe wyznania; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia; 16.15 Oczarowana; 16.45 Kot DJ; 18.00 Punky Brewster; 18.30 McHale's Navy; 19.00 Wiezy rodzinne; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Piłka nożna; 22.30 Autostopowicz; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Wilkołak; 24.00 Police Story.
EUROSPORT
7.00 Kot DJ; 8.30 Eurobik; 9.00 Brytyjska formuła 3 2X z 1990; 9.30 WKKW z Hertogenbosch; 10.30 Sporty motorowe; 11.00 Eurobik; 12.00 Piłka ręczna; 13.00 Hokej NHL; 14.00 Narty z Lahti; 15.00 Bobsleje z Francji; 15.30 Łyżwiarstwo figurowe z Monachium; 16.30 Koszykówka uczelniana; 17.30 Narty w stylu wolnym; 18.00 Hiszpańskie gole; 18.30 L.A. w hali; 19.30 Euro-więści; 20.00 Wspinaćka na rękach; 20.30 Wielkie koła; 21.00 Zapasy; 22.00 Rodeo; 23.00 Łyżwiarstwo figurowe z Monachium; 1.00 Euro-więści.
FILMNET
7.00 Londyńska melodia — dyplomata zakochuje się w tancerce; 9.00 Te wstrętne skunksy; 11.00 Samotne kobiety — kapitan zakochuje się w rosyjskiej wiesniaczce; 12.15 Cry Freedom; 15.00 Deadly Game; 17.00 Poza murami; 18.45 Powrót Jedi; 21.00 Star 80; 23.00 Trójka uciekinierów — komedia; 1.00 She Demons — horror; 3.00 Lato białej wody; 5.00 Dzikie anioly.
RTL PLUS
8.35 Show-sklep; 9.10 Raport policyjny; 9.30 Nie mogę dłużej milczeć — film; 11.00 Riskant; 11.30 Show-sklep; 12.00 Wysoka cena; 12.35 Dezerant M; 13.00 Holmes i Jojo; 13.20 California Clan; 14.05 Springfield Story; 14.50 Dziką różą; 15.50 Mini-show z playbeckiem; 16.40 Riskant; 17.10 Wysoka cena; 18.00 Człowiek wart 6 mln dolarów; 19.15 Knight Rider; 20.15 Nasz dom w Kamerunie — film; 23.00 La Law (policjant z Los Angeles); 24.05 Kotka na gorącym blaszanym dachu — film.

co, gdzie, kiedy?

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego w Białymstoku — „Misterium o Męce”, godz. 16, „Misterium o Zmartwychwstaniu”, godz. 19.30 — spektakle w Kościele Św. Wojciecha.

Białostocki Teatr Lalek — „Krzeseł”, godz. 10.

Państwowy Teatr Lalek w Łomży — „Przygody małego lewka”, godz. 10 i 12.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Północ” — „Pretty Woman” (USA, I. 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).
„Ton” — „Q and A” (USA, I. 15), godz. 11, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Studio” — „Amerykański samuraj” (USA, I. 15), godz. 11 i 13; „Instynkt zabójcy” (USA, I. 15), godz. 15 i 17; „Anna” (USA, I. 15), godz. 19; „Miłość i seks” (RFN, I. 18), godz. 21.
„Sycena” — „Osaczona” (USA, I. 15), godz. 11, 13 i 15.30; „Fatalne zauroczenie” (USA, I. 18), godz. 17.30 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — „Tunel” (arg., I. 18), „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA, I. 12).

Dąbrowa Białostocka — „Kick-boxer” (USA, I. 15), „Klejnot Nilu” (USA, I. 12).
Lapy — „Wall Street” (USA, I. 15).
Siemiatycze — „Tango i Cash” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — „Stowarzyszenie Umarłych Poetów” (USA, I. 15).
Grajewo — „MASH” (USA, I. 15).
Wysokie Mazowieckie — „Nietykalni” (USA, I. 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Krwawy sport” (USA, I. 15).
Augustów — „Bogowie muszą być szaleni” (USA, I. 12).
Biała Piska — „Akademia Policji V” (USA, I. 15).
Ełk „Polonia” — „Connan barbarzyńca” (USA, I. 15).
Giżycko — „Randka z nieznaną” (USA, I. 15).
Górali — „Świadek mimo woli” (USA, I. 15).
Kowale Oleckie — „Nietykalni” (USA, I. 18), „Kaczor Howard” (USA, I. 15).
Mikołajki — „Czarownica” (USA, I. 18).
Olecko — „Interes rodzinny” (USA, I. 15).
Orzysz — „Rajski ptak” (polsk., I. 15).

Pisz — „F/x” (USA, I. 18), „Kosmiczne jaja” (USA, I. 12).
Ryn — „Młody Einstein” (austral., I. 12).
Węgorzewo — „Krwawy sport” (USA, I. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach, tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-221.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. J. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne gabinety zabiegowe dla dorosłych i dzieci
— gen. chirurga dorosłych zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 oraz 22-221 — internistyczne
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgię, reanimację, laryngologię, wewnętrzną.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruzylicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 12 III 1991 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, LARYNGO-

LOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUZYLCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PKC, ul. Sienkiewicza 72, tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 33-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostry dyżur) ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 80 tel. 62-546.
Apteka (ostry dyżur) ul. Kasprzaka 3 tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-8.
Łomża — tel. 988 — czynny w tygodniu i czwartki w godz. 17-22.

AUTOMOBILKLUB ŁOMŻYŃSKI

zaprasza

wszystkich członków na walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze w dniu 15 marca 1991 r. o godz. 16.30. Sala konferencyjna Kasy Wojskowej w Łomży, przy Al. Legionów.
Łg 1499-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nadzieja” w Zambrowie, ul. Raginiśa 1 informuje, że w dniu 12.03.1991 r. odbędzie się przyjęcia w poczet członków. Członkowie muszą spełniać warunki wg statutu spółdzielni. Ilość miejsc ograniczona.
k 8097-1

PRODUCENCI! PRODUCENCI!

TYLKO U NAS

najtaniej kupisz maszyny i urządzenia do produkcji:

- MASARSKIEJ
- DZIEWIARSKIEJ
- SZWALNICZEJ
- BUTÓW
- MAKARONÓW

P.P.H. GALECO

01-390 W-wa — Jelonki
ul. Sucharskiego 3
Tel/Fax: 37-42-42
Telex: 817631 eco pl
k 7927-0

Ogłoszenia ekspresowe

HURTOWNIA „Zefir”, ul. Częstochowska 14 (od ul. Włóknienniczej), tel. 521-388 — papierny krajowy i importowane, skarpety, lakier do włosów itp. Niskie ceny — wysokie marże. Zapraszamy.
g 2360-0

ENERGICZNA do prowadzenia domu na stałe, Warszawa. Oferty 904344 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.
k 8068-00

ZŁEĆ budowę domu i obory. Marek Gosk, Wdzykoń 1, gm. Zambrow.
Łg 1492-1

ZALUŻE 140 tys. m kw. — materiały zachodnie. 21-00 Łomża.
Łg 1490-0

SPRZEDAM siedlisko z zabudowaniami — wieś Zbrzeźnica. Wiadomość: Zambrow, Magazynowa 7/26.
Łg 2119-1
SPRZEDAM jelicza 315 (skrzynia-wywrot, plus przyczepa) 10 ton. Łomża, tel. 45-11 (po 16).
Łg 2122-1
SPRZEDAM silnik z osprzętem FSO. Kolno, Sikorskiego 6/22.
Łg 2120-1

BLUZKI, SPÓDNICE z jedwabiu, dzianiny szeroki wybór — niskie ceny
OLECKO, tel. 62-90.
Sg 1032-00

RADA NADZORCZA Spółdzielni Usług Rolniczych w Radziłowie ponownie informuje, że ZATRUDNI

• PREZESA ZARZĄDU •
Warunki płacy, pracy oraz otrzymania mieszkania zakładowego — do uzgodnienia w siedzibie spółdzielni. Oferty prosimy składać w biurze spółdzielni w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Informacja telefoniczna: 68 Radziłów.
Łg 2126-1

ZAMRAŻARKI CHŁODZIARKI-ZAMRAŻARKI

renomowanych firm zachodnich

— roczna i dwuletnia gwarancja
— serwis pogwarancyjny
— niezwykle atrakcyjne ceny

UWAGA!

BEZPŁATNA DOSTAWA DO DOMU (na terenie miasta)

OFERUJE „ASTOR SHOP” Białystok Sienkiewicza 24
k 7990-0

NOWO OTWARTA HURTOWNIA „ORTIS” w Olecku

OFERUJE DO SPRZEDAŻY HURTOWEJ:

- obuwie
- sprzęt AGD (lodówki, pralki, zamrażarki, roboty)
- napoje (piwo puszkowe i butelkowe oraz wina pochodzenia zagranicznego, pepsi cola)

Zapraszamy w godz. 7.30—15.30, Olecko, ul.

Wojska Polskiego 16 (dworzec PKS biuro PKS) telefon 27-43 Olecko.

k 8006-0

Spółka „H.E.B.”

zaprasza

do swoich sklepów

w Suwałkach przy ul. Korczaka 2A, tel. 62-667
Pasaż Handlowy na piętrze

**oferując
towary
po atrakcyjnych cenach:**

- * TELEWIZORY 14"—32" w cenie od 3,2—18 mln (Philips, Sanyo, Tronic, Panasonic, Waldhaim, Seleco — digital z podglądem)
- * ODTWARZACZE i MAGNETOWIDY
- * ANTENY SATELITARNE prod. japońskiej: antena 0,9 m w cenie 5,5 mln i antena 1,20 m — 5,75 mln, sprzedaż hurtowa, cena 5,1 mln
- * ODZIEŻ i OBUWIE
- * GOSPODARSTWO DOMOWE
- * DYWANY import., GLAZURA włoska.

k 7826-0

SKLEP FABRYCZNY

B I A Z E T

Szosa Północno-Obwodowa 38

OKAZJA

Magnetowid Sharp VCA 30BP

BEZ PRZESTRAJANIA, PAL-SECAM,

GWARANCJA

cena detaliczna 4.300.000

WIĘKSZY ZAKUP = KORZYSTNY RABAT

ZADZWOŃ — tel. 75-29-41.

k 7992-0

RADA PRACOWNICZA
Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej
„LAS”
w Hajnówce

**OGŁASZA KONKURS
na stanowisko
DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA**

Warunki konkursu:

- wykształcenie wyższe
 - staż pracy na stanowisku kierowniczym minimum 5 lat
 - preferowany wiek do 45 lat.
- Kandydaci zgłaszający się do konkursu powinni przesłać pod adresem Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „LAS” w Hajnówce, ul. Warszawska 116, tel. 30-11, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie następujące dokumenty:

1. podanie
 2. odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych
 3. kwestionariusz osobowy
 4. opinię o pracy z okresu ostatnich 3 lat
- Rada Pracownicza zastrzega sobie prawo rezygnacji z oferty bez podania przyczyn.

k 7841-1

usługi

PRZESTRAJANIE telewizorów.
523-683. g 2334-0

PAL montaż. 521-348. g 1862-00

AGENCJA PRAWNICZA „DOMINIUM” — kupi — sprzeda mieszkania, domy, działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40, Legionowa 18 — 418-360 wewn. 240. g 1998-0

ZAKŁAD mechaniczno-blacharski pojazdów świdzcy usługi w zakresie — naprawy samochodów: marki zastawa 126, 127, 128, 131, 132, polonez, Grabówka, Swierkowa 17, tel. 433-868. g 2325-0

OKLEINOWANIE drzwi — sosna, dąb, jesion, inne. 431-301. g 2055-0

samochody

SPRZEDAMY: samochody Tarpan — 239D izotermi oraz nadwozia wszelkich typów do samochodów: żuk, tarpan i innych, „Mechanik” — Słupsk. tel. 258-86. k 7881-0

MOSKWIĆ 408 sprzedam. Giżycko, tel. 28-21 (po 16). g 2345-1

SPRZEDAM — stara 200 — wywrotka Andrzej Mazurczak 18-210 Szepietowo, Sienkiewicza 13, tel. 23. g 2337-1

SPRZEDAM nowe nadwozie dacia, Grajewo, tel. 37-45. g 2320-1

różne

SZWACZKI do paskarki zatrudni. 236-12. g 2340-0

UWAGA! Dnia 14 i 15 marca będzie sprzedaż okien plastikowych w Białymstoku. Parking przy Składnicy Maszyn na Dojlidach. g 2339-0

„BUDOMEX” w Goldapi oferuje hurtowe zaopatrzenie w glazurę i terakotę produkcji Opoczno oraz wyroby hutnicze, aktualnie stal zbrojeniowa średn. 8 do 12, blacha ocynk., katowniki. Tel. 15-11-42, telex 522170, ul. Gumblińska 1. Zapraszamy do hurtowni artykułów spożywczych. k 7959-0

PRODUKCJA i sprzedaż grzejników żeliwnych nr 1. Cena przystępna. Stanisław Ziemiannowicz, Zambrów, ul. Obwodowa 7, tel. 22-03. g 2312-0

HURTOWNIA „ALEX” — Łomża, ul. Partyzantów 50 poleca koszule chińskie, bieliznę oraz odzież w szerokim wyborze. Lg 1464-0

SIATKĘ ogrodzeniową sprzedam. Białystok 514-521. g 2323-1

WIATRAK z działką sprzedam. 18-26-32. g 2328-1

SPRZEDAM folię ogrodniczą. Tel. 432-979. g 2336-1

OBLIGACJE kupię. 433-934. g 1956-0

SPRZEDAM silosy 25 Mg na cement 25 Mg 16-515 Puńsk, ul. Lipowa 6, tel. 325. 10/SU

DOM częściowo wykończony Elk, Sucharskiego 33 — sprzedam. 11/SU-0

SPRZEDAM działkę pracowniczą. Tel. 435-249 (wieczorem). g 2304-1

SPRZEDAM działkę rzemieślniczą. 753-777. g 2319-1

SPRZEDAM 2 hektary ziemi koło Białegostoku. Tel. 75-48-11. g 2326-1

KUPIĘ tarcice, graniaki debowe suche. Andrzej Dzwonnik. Ul. Niecała 13, 05-510 Konstancin-Jeziorna, tel. Warszawa 56-44-58. k 8067-0

SPRZEDAM stara A-28 lub zamienię na mniejszego, kombajn zbożowy sprzedam. Gródek, Malinowa 1. - 2322-1

MASZ kłopoty finansowe? Koper-ta+znaczek. Boh. Monte Cassino 19/2, 15-888 Białystok. g 2321-1

HERBATA

NAJTAŃSZA W KRAJU!!!

tel. 241-61 Białystok ul. Skłodowskiej 2/1

k 7963-0

**HURTOWO
MAGNETOWIDY
TELEWIZORY
ODTWARZACZE**

„Asdex” Białystok, Sienkiewicza 24
tel/fax 435-590
tel. 435-844 tlx 853151

k 7870-0



Oferuje do natychmiastowej sprzedaży japońskie zestawy do odbioru telewizji satelitarnej.

TRISTAR SR-2500

Oferuje do sprzedaży sprzęt firmy:

Canon

- KSEROKOPIARKI
- FAXY
- MAT. EKSPLOATACYJNE
- SERWIS

Ceny absolutnie konkurencyjne
Białystok, ul. Sienkiewicza 77
tel. 751-389 w. 13 w godz. 10-17

**TOP MIX
ZAPRASZA**

g 1921-0

OKAZJA

**VOLKSWAGEN POLO
Z NADWOZIEM TRABANTA**

moc 1100 ccm

prędkość max 135 km/godz.

zużycie paliwa 6 l/100 km

sprzedaje:

**PRZEDSIĘBIORSTWO
ZAGRANICZNE „SEKO”**

Różan, ul. Polna 67,
tel. 69-594, tlx 87552

k 8010-00

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”**

w Bielsku Podlaskim

INFORMUJE, że

udział członkowski wynosi 30 tys. zł.

Prosimy członków o uzupełnienie udziałów do dnia 30 marca 1991 r. Po tym terminie członkowie, którzy nie uzupełnią udziału, zostaną wykreśleni ze Spółdzielni.

k 8071-1

HURTOWNIA RTV

☐ telewizory,

☐ magnetowidy,

☐ odtwarzacze wideo,

☐ odtwarzacze wideo z zapisem,

☐ radiomagnetofony

firmy — SONY, PHILIPS,

SAMSUNG, ROYAL, TEC, ORION,

GOLD STAR, SHIVAKI.

Firma „Stabil”, Hawa, Konstytucji

3 Maja 1, tel. 25-55, tlx 0526252.

k 7908-0

**HURT
SPOŻYWCZY**

tel. 241-61

Białystok ul. Skłodowskiej 2/1

k 7948-0

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Milejczycach, tel. 49, ogłasza w dniu 1991.03.26 o godz. 10 I PRZETARG dla rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania na nw. sprzęt:

- | | |
|---------------------------|----------|
| 1. przyczepa wywrotka | — 3 szt. |
| 2. kosiarka rotacyjna | — 2 szt. |
| 3. sadzarka do ziemniaków | — 1 szt. |
| 4. wał łukowy | — 3 szt. |
| 5. ciągnik gąsienicowy | — 1 szt. |
| 6. brona zębata | — 2 szt. |
| 7. cysterna CA-2 | — 2 szt. |
| 8. brona talerzowa | — 2 szt. |
| 9. wiertarka stołowa | — 1 szt. |

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. do kasy SKR najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W przypadku niesprzedania w I przetargu, ogłasza się o godz. 11 II przetarg obniżając ceny do 20 proc. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn na niektóre sprzęt.

Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte w ww. sprzęcie.

k 8072-1

Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Olecku, ul. Zwycięstwa 10, ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochodu marki Tarpan, typ 237, skrzyniowy, rok prod. 1983
cena wywoławcza 6.000.000 zł
2. Samochodu marki Gaz, typu Osinobus, rok prod. 1981
cena wywoławcza 8.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 1991.03.26 o godz. 10 w biurze Stacji.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SHiUZ lub w PKO O/Olecko na konto nr 79631-736 najpóźniej 2 godz. przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 1991.04.02 o godz. 10.

k 8053-1

Ranking S. Wojtulewskiego i A. Kasperka

Pół miliona nadał do wzięcia

Sześć milionów złotych otrzymają piłkarze II-ligowej Jagiellonii, którzy najskuteczniej zagrali w przekroju rundy wiosennej. Premię tę ufundowali: Sławomir Wojtulewski i Adam Kasperk z Bielska-Białej.

Przypominamy, że po każdym meczu prowadzony będzie ranking (przyznawane punkty od 1—5). Zwycięzca zostanie wyłoniony po zakończeniu rundy rewanżowej.

Pierwsze noty po meczu Jagiellonii z Zagłębiem Wałbrzych wystawił sam fundator dr Sławomir Wojtulewski. Otrzymał je: Sowiński — 3, Niefiodow — 1, Ambrożej — 3, Zajączkowski — 2, Bartnowski — 3, J. Szugza — 3, Romanuk — 2, Grzanka — 2, Z. Szugza 2, Sołodownikow — 1, Ostrowski — 2.

Natomiast ocalała suma 500 tys. zł, którą przeznaczył sympatyk Jagiellonii Stanisław Wiśniewski dla zdobywcy bramki w zwycięskim meczu i w remisowym spotkaniu — 250 tys. zł. Bliski zdobycia tej kwoty był w niedzielę Siergiej Niefiodow. Niestety, nie wykorzystał rzutu karnego. A zatem pół miliona złotych zostało w portfelu pana Stanisława Wiśniewskiego. (let)

Podziwiał ich K. Górski

Piękną oprawę otrzymał halowy piłkarski turniej trampkarzy, który zorganizowano w Gdańsku dla uczczenia 70. urodzin Kazimierza Górskiego. Był na nim sam jubilat, był też nasz eksportowy arbiter — Michał Listkiewicz.

W zawodach uczestniczyło 20 zespołów. Prawdziwą furorę sprawiła zaś reprezentacja OZPN w Suwałkach, która przybyła do Gdańska na własny koszt.

W eliminacjach Suwałki zajęły 1 miejsce, pokonując Polonię Warszawę 4:1, Lecha Poznań 4:2, Baltyk Gdynia 3:1 i remisując z Ruchem Chorzów 0:0. W półfinale suwalczykowie wygrali z Widzewem Łódź 4:0 i Pogonią Szczecin 2:1. Niestety przegrali z Wisłą Kraków 0:1, tracąc bramkę na 3 min. przed końcem meczu po jedynym w całym turnieju błędzie swego bramkarza. Ta porażka sprawiła, że Wisła wygrała półfinał przed Suwałkami przy tym samym bilansie punktowym, ale korzystnym wynikiem bezpośredniego spotkania.

W finałowym pojedynku krakowianie zremisowali z Lechem Poznań 1:1, ale przegrali z nim rzutami karnymi. W meczu o 3 miejsce OZPN Suwałki pokonał Lechię Gdańsk 2:1.

Warmia w półfinale

W ćwierćfinałowym meczu o piłkarski Puchar Polski na szczeblu woj. łomżyńskiego Unia Ciechanowiec przegrała z Warmią Grajewo 2:7 (0:5). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Grabowski — 3, Mióduszewski — 2, Sobczyk i Maruszak — po 1. (dk)

Turniej „Solidarności”

Grają „ruską” piłką

Dwa ostatnie mecze rozgrywanego wczoraj turnieju zakładowych pracy w piłce nożnej rzeczywiście grano ładną, kolorową piłką, kupioną w Grodnie. Nie miało to większego wpływu na ilość strzelonych bramek. Warto jedynie odnotować wysokie zwycięstwo FPIU nad BFM — 11:1.

Uzyskane rezultaty: Społem „Hermes” — GS Zabłudów 1:0, Kasol — Unitra-Biażet 6:1, TKKF Rywał — TOR SA

Wieści z królewskiej gry

W Białymstoku rozegrano otwarte mistrzostwa województwa w szachowej grze aktywnej. Zwyciężył Mirosław Morchat (Hańcza Suwałki) przed Piotrem Bobrassem (Jagiellonia) — po 7 pkt. z 9 możliwych. Kolejne miejsca zajęli Zbigniew Cywik i Andrzej Ocytko (obydwaj Jagiellonia) — po 6,5 pkt. Tytuł mistrza województwa przyznano Bobrasowi.

W kolejnym turnieju „Grand Prix” dzieci i młodzieży w królewskiej grze triumfowali: wśród

Na sukces drużyny najczęściej zapracowali: Daniel Omiljanowicz (zwycięzca konkursu na „najlepszego zawodnika turnieju”), Marcin Laskowski, Tomasz Dębowski, Kamil Piątkowski, Wojciech Kowalewski (wszyscy SP 5 Suwałki) i Kamil Szarnecki (Czarni Olecko). Ponadto grali: Grzegorz Urbanowicz, Mariusz Pniowski, Wojciech Sawicki (wszyscy Mazur Elk), Krzysztof Krzywicki (Wigry Suwałki), Sławomir Konieczny (SP 5). Trenerem zespołu był Józef Polkowski, a kierownikiem — Jerzy Piątkowski. (dk)

Zabrakło 21 sekund

Bez medalu powrócili z finału XVIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kolarstwie przełajowym zawodnicy PRIM Elk. Do miejsca na podium zawodów w Bytowie zabrakło im 21 sekund. Tyle dzieliło Artura Ziółko-

Na zielonym stole

W sali LO w Elku rozegrano eliminacje wojewódzkie do XVIII OSM w tenisie stołowym.

Awans uzyskali: wśród kadetów — gry pojedyncze — 1. Ewa Kozacka (Pojezierze Suwałki), 2. Katarzyna Wiśniewska (Hutnik — POM Suwałki) oraz 1. Wojciech Strychalski, 2. Mirosław Plakwicz (obydwaj Pojezierze); gry podwójne oraz drużynowe — po dwa zespoły dziewcząt i chłopców Pojezierza Suwałki; wśród juniorów — gry pojedyncze — 1. Sylwia Bosińska (Czarni Olecko), 2. Marta Mia-

4:2, BFM — FPIU 1:11, Filia UW — WPEC 1:0, ZBK — OPPMs. 0:1.

Kolejne mecze turnieju odbędą się w niedzielę, 17 marca w hali Akademii Medycznej. Grać będą: Kasol — GS Zabłudów (g. 18.30), TKKF Rywał — Społem Hermes (g. 19.30), BFM Unitra-Biażet (g. 19.30), Filia UW — TOR SA (g. 20.00), ZBK — FPIU (g. 20.30), OPPMs. — WPEC (g. 21.00). (boj)

juniorów — Monika Pelszyńska (SP 1, Mońki) — 7 pkt. przed Alą Adamową — 6 pkt., Lena Smirnowa (obie Grodno) — 5 pkt. i Urszula Brzostowska (SP 24 Białystok) — 4,5 pkt.; wśród juniorów — Aleksander Czekajew (Grodno) — 6,5 pkt. przed Tomaszem Stankiewiczem (SP Krynów) — 6 pkt., Algorem Łazdźniem (Grodno) — 5 pkt. i Lukaszem Korekim (SP 1) — po 5,5 pkt.; drużynowo — Grodno — 18 pkt. przed SP 9 Łomża — 14 pkt. i SP Krynów — 13 pkt.

Goście z Grodna i uczniowie tamtejszej sportowej szkoły nr 9



Na ringach

Medale młodzieży i dwa finały seniorów

Na ringach w Koninie i Gdańsku wystąpili w minionym weekend bokserzy Hetmana Białystok i Mazura Elk.

W Wielkopolsce odbyły się młodzieżowe mistrzostwa Polski. Wzięło w nich udział ponad 100 pięcioletnich i starszych 19—20 lat. Walki obserwował trener Jerzy Rybicki.

Plon startu reprezentantów naszego regionu stanowi jeden medal srebrny oraz cztery krawki brązowe. Tytuł młodzieżowego wicemistrza Pol-

wskiego od 3 pozycji. Był czwarty z czasem 40.47 min. Triumfował Radosław Czapa (Baszta Bytów) — 38.30, przed Robertem Łatnikiem (Orleń Gniazdów) — 40.07 i Grzegorzem Kupezykiem (Kolejarz Częstochowa) — 40.28.

kinin (PST Elk) oraz 1. Dariusz Świder (Czarni), 2. Marcin Czarniawski (PST); gry podwójne — dziewczęta — dwa zespoły PST Elk, chłopcy — 1. Czarni, 2. PST; gry drużynowe — dziewczęta — 1. Czarni, 2. PST, chłopcy — 1. PST, 2. Hutnik — POM.

Natomiast w Olecku odbyły się mistrzostwa województwa szkół rolniczych.

W gronie juniorek i juniorów triumfowali Marta Miankinin (Elk) przed Urszulą Korzeniowską (Elk) oraz Dariusz Świder (Olecko) przed Marcinem Czarniawskim (Biała Piska), a wśród seniorów i seniorów Agata Dąbkowska przed Marylą Sobieszek (obie Olecko) oraz Tomasz Dąbkowski przed Tomaszem Dmochowskim (obydwaj Biała Piska). (dk)

Powiększa się „rodzina” sklepów sportowych ze znakiem „Puma”

Od kilku dni przedsiębiorstwo „Dimarrex” Import-Eksport oferuje sprzęt sportowy firmy „Puma”. Mieści się on

rozegrali także w Łomży towarzyski mecz z miejscową „dziewiątką”. Wygrała młodzież z Łomży 9,5:8,5. (4,5:4,5 i 5:4). Po 2 pkt. zdobyli Mariusz Mroczkowski i Wojciech Walewski, a 1,5 pkt. Magda Sobocińska. Mecz ten zorganizowano przy wydanej pomocy łomżyńskiego LZS.

W finale wojewódzkim ogólnopolskiego turnieju szachowego o „Złotą Wleżę” wygrała Hańcza Suwałki — 10,5 pkt. przed Czarnymi Olecko i PRIM Elk — po 5 pkt. oraz Lnem Koinica — 3,5 pkt. Na poszczególnych szachownicach triumfowali: Saturnin Skindzier, Arkadiusz Cirk, Marcin Winniczak i Iwona Radzewicz (wszyscy Hańcza). (dk)

Reprezentacyjny gol T. Frankowskiego

Z Czechosłowacji powróciła piłkarska reprezentacja Polski juniorów do lat 16. Rozegrała dwa towarzyskie mecze.

W pierwszym spotkaniu CSRF — Polska padł remis 1:1 (0:1). Gola dla Polski zdobył zawodnik Jagiellonii — Tomasz Frankowski. Wyróżniającym się piłkarzem był jego kolega klubowy Daniel Bogusz. W rewanżu Polska przegrała 0:2. Grał już tylko Bogusz, gdyż drugi podopieczny trenera Ryszarda Karalusa — T. Frankowski został kontuzjowany w pierwszym pojedynku. (dk)

ski w wadze 63,5 kg wywalczył Grzegorz Apoń (Hetman). W finale uległ on stosunkiem głosów 1:4 Robertowi Madziarowi (Gwardia Warszawa). Był to bardzo problematyczny werdykt. Podobnie jak porażka w półfinale wagi 71 kg Tomasza Siemiaszki (Mazur Elk). Przegrał głosami 2:3 z Henrykiem Grzędziakiem (Stocznowiec Gdańsk). Oprócz Siemiaszki brązowe medale wywalczyli: Jarosław Kantowski (Mazur) w wadze 51 kg, Robert Szeremeta (Hetman) w wadze 60 kg i Tomasz Kamiński (Hetman) w wadze plus 81 kg. Ten ostatni uległ w półfinale 0:5. Dariuszowi Rukotowi, który w Koninie występował w barwach Legii, a w lidze startuje jako zawodnik białostockiego Hetmana.

Seniorzy rywalizowali zaś w Gdańsku w eliminacjach strefowych mistrzostw Polski. Awans do tych zawodów zdobywali tylko zwycięzcy poszczególnych wag. Po premie sięgnęli Mariusz Dziembowski i Dariusz Snarski (obydwaj Hetman). Mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 21—24 bm. w Słupsku. (dk)

Młodzież lepsza

W eliminacjach mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej AZS Białystok pokonał Jantar Ostrołęka 26:24 (13:10). Najwięcej bramek strzelili: Przemysław Borsuk — 7 i Marek Melcer — 6.

Bardzo dramatyczny był mecz eliminacji XVIII OSM juniorów młodszych. Po pierwszej, fatalnej połowie AZS przegrywał w Przysuszu z miejscowym MKS 9:14. Po przerwie białostoczanie wzięli się ostro do pracy i ostatecznie wygrali 24:22. Najwięcej bramek zdobyli: Krzysztof Grądzki i Marek Rajchemba — po 7 oraz Maciej Gawryluk — 5.

Nie wiedzie się zaś zespołowi seniorów AZS. W kolejnym spotkaniu o wejście do II ligi uległ on w Warszawie AZS Politechnika 25:31. (dk)

w Białymstoku na Słonecznym Stoku. Bogaty jest tutaj asortyment testowanego obuwia sportowego i koszuł. Mniej dresów (dwa rodzaje) i toreb sportowo-turystycznych.

Jak poinformował nas szef firmy, oferta wyrobów ze znakiem „Puma” jest okrojona, bo obecny lokal traktowany jest jako zastępczy. Mieści się w drewnianym pawiloniku. W niedalekiej przyszłości sprzęt sportowy będzie sprowadzany bezpośrednio w szerokim asortymencie od wytwórcy.

Dziś natomiast można wybrać — co się spodoba — w katalogu, i w ciągu dwóch tygodni zamówiony sprzęt dostarczony zostanie klientowi. (let)

Trenerskie przemyslenia

Marcowy szczyt

Sportowe życie ma to do siebie, że nie cierpi beczności, monotonii, znużenia. Jego istotą są bowiem: ruch, walka, dynamika działania. Jego solą zaś były i zawsze będą rozgrywki ligowe. Szczególnie w grach zespołowych. To właśnie — nic nie ujmując imprezom rangi międzynarodowej — rywalizacja w ligach, kibicowanie własnym zespołom pobudza wyobraźnię i wyzwala namiętności na co dzień.

W polskich realiach w rywalizacji ligowców dają się zaobserwować dwa przesilenia. Jesienne — kiedy już wystartowały ligi w piłce ręcznej, siatkówce, koszykówce czy hokeju, a grają jeszcze futbolisli (październik, listopad) oraz wiosenne — kiedy to jest odwrotnie. Toczy się jeszcze rywalizacja w sportach, zwanych umownie halowymi, a startują już piłkarze nożni (marzec).

W naszym regionie taki właśnie wiosenny, marcowy szczyt mieliśmy podczas minionego weekendu. I niestety — co sobie trzeba otwarcie powiedzieć — nie wypadł on okazale. Jeśli ktoś miał jeszcze złudzenia odnośnie awansu siatkarek białostockiego AZS do I ligi, musi się ich definitywnie wyzbyć. Przynajmniej na rok. Jeżeli w resztkach najwerniejszych sympatyków koszykarek Włocławka miała się jeszcze nadzieja na udaną, honorowe pożegnanie z ekstraklasą — a mecz z Lechem takowe szanse stwarzał — spotkał ich zawód. Tym razem wręcz gigantyczny. I to nie pierwszy raz. Niestety!

Powstaje pytanie: czy musiał do tego dojść? Być może jestem niedoinformowany, ale odpowiadam: niekoniecznie. Jestem bowiem zdania, że zmiany szkoleniowców w trakcie rozgrywek przynoszą efekty raczej złudne. Co najwyżej krótkoterminowe. Szczególnie właśnie w siatkówce czy koszykówce, gdzie taktyka, sposób rozgrywania akcji, ustawienie gry pod określone zawodniczki i rywali odgrywają przeważnie ogromną, a niekiedy wręcz decydującą rolę. Na przedstawienie tego wszystkiego trenerzy muszą mieć czas. A przecież kiedy gra liga jest to praktycznie niewykonalne.

Józef Fiedorowicz i Eugeniusz Hałaburda niejednokrotnie udawadniali, iż są w swej branży fachowcami dobrymi. To dzięki nim kibice przeżyli wiele radosnych chwil. Józef i Gienek mają oczywiście i swoje wady, bo ktoś z nas jest od nich wolny. Twierdzą jednak, że ich dymisje były działaniami chybiłymi. Złe się dzieje, kiedy prywatne uprzedzenia niektórych decydentów biorą górę nad dobrem ogólnym. Z decyzjami, z rozliczaniem efektów pracy można było poczekać do końca sezonu.

Dziwoląg w postaci szkoleniowego triumwiratu zaserwowany przez kierownictwo AZS okazał się w praktyce niewypałem. Nawet najwybitniejszy fachowiec nie jest w stanie prowadzić zespołu niejako korespondencyjnie, dojeżdżając jedynie na mecze. I to aby było śmieszniej z zagranicy. I nie bez znaczenia były tu trudności językowe szkoleniowca oraz brak pełnego rozeznania co do możliwości poszczególnych zawodniczek. Dotarcie do ich „czwartego obszaru świadomości” — czego brak zarzuć m.in. Fiedorowiczowi, było w tym przypadku jeszcze bardziej niemożliwe.

Oponenci Hałaburdy twierdzą, iż jest on w stosunku do zawodniczek nazbyt apodyktyczny, łamie w nich osobowość, zabija inicjatywę w grze i przedkłada przygotowanie motoryczne nad finezję. Przyjmijmy owo, że to przynajmniej po części prawda. Fakty jednak są takie, że za jego rządów, zawodniczki grały dynamicznie, konsekwentnie, walczyły z większą determinacją, wyprzedzały szybkie ataki, co zresztą zawsze było atutem tego zespołu. A przecież jeszcze wówczas ich poczynaniom towarzyszyła presja wyniku.

A ostatnio? Chociaż degradacja stała się faktem i można było grać na luzie, nie zauważyłbym żadnej poprawy. Ani polotu, ani inwencji, ani radości z gry. Smutny obraz sfrustrowanych pań. Dlatego u tych skądinąd sympatycznych i w większości urodzonych dziewcząt nie wyzwoliły się nadal wspomniane przymioty, skoro przestał już być terrorizować Hałaburda? Pytanie to dedykuję gremiom rządzącym we Włocławku, zadającą jednocześnie, iż nie mam do Algirdasa Paulauskasa. To z pewnością dobry fachowiec, tylko że nie miał czasu na wgrzybenie się w temat.

Mimo inauguracji rundy wiosennej o futbolu dziś niewiele. Nie zamierzam bowiem konkurować z tymi, którzy już po pierwszej kolejce wiedzą, kto jest do sezonu przygotowany świetnie, a kto słabo. Ja z ocenami poczekam. A tym, którzy mówią o zawodzie sprawionym przez Jagiellonię zwracam jedynie uwagę na fakt, że zespoły prowadzone przez „Horstka” (Horst Panic — trener Zagłębia Włocławka — przyp. red.) na początku sezonu zawsze prezentują dobrą formę, toteż w tej fazie rozgrywek gra się z nimi trudno.

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Sułkowska 1, red. naczelny — Anatol Wakulak, tel. centrali — 232-41.

My chcemy na roboty do Niemiec!

Czy los mógł być bardziej złośliwy? W dniu kiedy przy redakcyjnym telefonie w Łomży dyżurował prezes Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Poszkodowanych przez III Rzeszę — wojewódzki rzecznik prasowy p. Romuald Kozłowski przesłał nam informację o przyjmowaniu zgłoszeń bezrobotnych mieszkańców regionu do prac zarobkowych w Niemczech, Francji i Belgii.

Minister Pracy i Polityki Socjalnej przyznał Wojewódzkiemu Biuru Pracy 550 ofert na zatrudnienie sezonowe i 20 — w ramach umowy o zatrudnienie pracowników — gości w RFN, pięć osób wyjeżdżających do Belgii w ramach umowy o zatrudnieniu stażystów i na podobnych zasadach — 20 osób przebywać będzie we Francji. Wojewódzkie Biuro Pracy rozdyktowało już posiadaną pulę miejsc w sposób następujący: RBP w Łomży — 176 ofert, Grajewo — 106 ofert, Kolno — 110 miejsc, Wysokie Mazowieckie — 64 miejsca i Zambrów — 94. Są to oferty pracy sezonowej w budownictwie, rolnictwie, gastronomii i hotelarstwie.

— Nie zajmuję się niczym innym tylko przyjmowaniem interesantów na wyjazdy zagraniczne — informuje kierownik RBP w Łomży Elżbieta Świątek. — Dziennie zgłasza się blisko trzydzieści osób. Dotychczas na 176 miejsc zgromadziliśmy już ponad pół tysiąca podań, a końca kolejki chętnych jeszcze nie widać. Bardzo dużo zgłasza się kobiet, wybierających się do pracy w gastronomii i ho-

telarstwie. Tu nie obowiązują znajomość języka kraju pobytu — obowiązek ten dotyczy tylko osób wyjeżdżających na kontrakty długoterminowe. Znacznie spokojniej jest w Zambrówie. — Dotychczas zgłosiły się na wyjazdy tylko 93 osoby — mówi kierownik RBP, Dariusz Olszewski. Spodziewaliśmy się znacznie większego zainteresowania tą formą likwidacji bezrobocia. Być może najbliższe dni spowodują, że frekwencja u nas będzie większa, tym bardziej że szykują się kolejne zwolnienia grupowe.

— Dla mnie jest to jedyna szansa — mówi Marek Świątkowski. Od dwóch miesięcy jestem „na socjalu”, w domu — dwoje dzieci i żona, przygotowująca właśnie do „wytestowania”. Miesięczny stan domowego konta — to niespełna 1,7 mln zł. Proszę mi pokazać takiego mądrego, który — mając taką rodzinę, w dodatku gdy jedno dziecko wymaga stałej opieki medycznej — kto da radę przeżyć i utrzymać rodzinę za te pieniądze. Gdy dowiedziałem się o takiej szansie — nie zastanawiałem się ani chwili. Chciałbym wyjechać do RFN,

pracować w budownictwie. Nie znam roboty fizycznej, dotychczas siedziałem za biurkiem, ale wiem na co się porygam, bo wiem też, że za ciężką harówkę są ciężkie pieniądze. Nie tak jak u nas.

Ostateczną decyzję o zakwalifikowaniu na wyjazdy zagraniczne podejmie Wojewódzkie Biuro Pracy w Łomży. Jednak ani ono, ani też biura rejonowe nie biorą na siebie odpowiedzialności, jeśli wstępnie skierowany do pracy za granicą kandydat nie zostanie zatrudniony przez pracodawcę na miejscu. Zastwierdzenie w Łomży nie jest równoznaczne z otrzymaniem pracy, ale jest bardzo dużym prawdopodobieństwem otrzymania legalnej pracy za twardą walutę. (kłos)

Elk. Rada Miejska Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, z okazji 8 marca urządziła spotkanie z kobietami tego miasta. Przyszło kilkadziesiąt pań, które z wielkim niepokojem i troską opowiadały o kłopotach dnia codziennego, drożyznie, nietolerancji, niskich zarobkach, głodnych dzieciach, jakie coraz częściej można spotkać na ulicach miasta.

ROZMAITOŚCI

Kobiety — mimo uroczystego charakteru spotkania — ze smutkiem mówiły, że nie o taką im Polskę chodziło, i nie na taki program gospodarczy głosowały w 1989 roku.

Elk. Dziś, 12 bm. w Miejskim Domu Kultury wystąpi z koncertem Krystyna Prońko. Początek recitalu o godz. 17. (wyg)



Akt wandalizmu

Mówi dyrektor BIURA ZARZĄDU OKRĘGU POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO w Suwałkach — mgr inż. MIECZYSLAW HUS:

— W ubiegły piątek, 8 bm. ok. godz. 13 Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Augustowie powiadomiła mnie o śnięciu młodego narybku w dwóch stawach przy ul. 29 Lipada. Zdziwiłem się, ponieważ 24 lutego byłem tam i zastałem wszystko w największym porządku.

To, co zobaczyłem w piątek było dla mnie prawdziwym szokiem. Ktoś rozbili zastawki w stawach, przepiłował metalowe pręty i spuścił wodę. W rezultacie zniszczeniu uległo około czterystu kilogramów narybku karpia. Ten narybek był wielkości zaledwie dziesięciu centymetrów. Straty oceniam wstępnie na szesnaście milionów złotych. Za dwa lata spodziewaliśmy się uzyskać tu dziesięć ton dorodnej ryby.

Trudno jest określić, na podstawie pierwszych oględzin, kiedy dokonano tego aktu bezmyślnego i zarazem okrutnego wandalizmu. Przypuszczam, że mogło to być w sobotę, niedzielę lub poniedziałek, czyli 2, 3 lub 4 marca. Zniszczone zostały dwa stawy hodowlane, jed-

ne, które PZW posiadał w woj. suwalskim.

Straciliśmy wszystko — społeczeństwo, bowiem wpłynęło to na zaopatrzenie sklepów w tradycyjną świąteczną rybę, wędkarze — gdyż uszczuplone zostaną zasoby jezior... (h)

*

Jak się dowiadujemy, Komenda Rejonowa Policji w Augustowie już w piątek, 8 marca podjęła postępowanie wyjaśniające w celu ustalenia wszystkich okoliczności. Osoby, które mogłyby udzielić informacji na temat sprawy lub sprawców, proszone są o osobiste lub telefoniczne porozumienie się z KRP w Augustowie.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Kosztowne malowanie

Nie ominęła również i Augustowa — niestety — moda na obmalowywanie, przy użyciu spraju, ścian domów niezbyt wybrednymi rysunkami i napisami, nie najlepiej świadczącymi o ich autorach a zwłaszcza o znajomości ortografii i języków obcych. Zdarzały się i zdarzają także teksty w rodzaju „Nie wiem co pisać...”. Mieszkańcy narzekali, cierpieli ale ostatnio poczynają reagować zdecydowanie i bardzo energicznie.

Niedawno jeden z przechodniów zwrócił uwagę na grupę nastolatków z których dwu zawzięcie obmalowywało ścianę budynku, w którym mieszczą się m.in. biura Spółdzielni Mieszkaniowej. Podszedł, energicznie pochwycił

za koinierz jednego z „malarzy” i powiadomił policję. Twórca malunków okazał się uczniem VIII klasy szkoły podstawowej. Niebawem ustalono wszystkich jego kolegów. Dwu najbardziej zaangażowanych „twórców” przekazano do Sądu dla Nieletnich.

Spółdzielnia Mieszkaniowa koszt zdrapania tynku i wykonania elewacji na zniszczonej części ściany budynku oszacowała na ponad 7,5 mln zł. Sumą tą, powiększoną o odsetki, opłaty sądowe itp. zostaną obciążeni rodzice sprawców. Zapłacą co do złotych ale jak rozliczą się z synalkami, pozostanie chyba rodzinną tajemnicą. (h)

CB radio zdobywa zwolenników

Radio CB w Suwałkach zdobywa coraz więcej zwolenników. Tylko w Suwałkach posiada je około 50 osób. Nie jest to mało zważywszy, że pierwsze radia zaczęto zakładać w grudniu ub.r. Natomiast od lutego br. ruszył kanał „9” tzw. ratowniczy. Na kanale tym nasłuch prowadzą pogotowie ratunkowe i policja.

Na początku marca w Komendzie Wojewódzkiej Policji odbyła się miła uroczystość przekazania jednego radia CB policjantom. Ufundowali je właściciele firmy „Aka” — Jan Zynda i Stefan Dojnikowski. Ofiarodawcom podziękował komendant wojewódzki — p. inspektor Piotr Holub. Stwierdził on, że dar jest wyrazem rosnącego zaufania społeczeństwa do policji. Słowa podziękowania należą się także współwłaścicielom firmy Tele-Kaj-Radio, którzy bezpłatnie zainstalowali radio na stanowisku oficera dyżurnego komendy. Wspomniana firma prosi wszystkich użytkowników radia CB, aby przestrzegali ustalonych norm. Np. kanał „28” jest ogólnopolskim kanałem wywoławczym i na tym kanale należy wywoływać potencjalnego rozmówcę. Natomiast rozmowy powinno się prowadzić na innych kanałach. Bez względu należy zachować kulturę na kanale „9”, gdyż służy on jedynie do akcji ratowniczych. Do wywoływania służą proste hasła: „Kanał 9, policja zgłosz się” lub „Kanał 9, pogotowie zgłosz się”. Zaleca się też, aby do rozmów nie używać kanałów „8” i „10”, gdyż występują tam „przebicia”, które zakłócają pracę innych kanałów. W Suwałkach planuje się założyć Klub CB Radio. (m)

Kluby oficerów — nie śpią

Wojewódzka komisja Klubów Oficerów Rezerwy, działająca przy Zarządzie Wojewódzkim LOK w Łomży dokonała ostatnio podsumowania rocznej działalności. Posiedzeniu przewodniczył szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, płk Stanisław Górski.

Za najlepiej działający uznano Klub Oficerów Rezerwy z Zakładów Płyt Włókowych w Grajewie, którym dowodzi p. Kazimierz Stankiewicz. Na drugiej pozycji sklasyfikowano KOR z Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży, pracujący pod kierownictwem Jarosława Godlewskiego, a na trzecim — KOR z Urzędu Miasta i Gminy w Szczuczynie, gdzie prezesem jest Zygmunt Molski. Kluby otrzymały puchary ufundowane przez ZW LOK.

Na tym samym posiedzeniu zaakceptowano kalendarz imprez i zawodów strzeleckich na ten rok. (kłos)

Na przełaj

Na trasach biegowych w MARIANOWIE odbył się wojewódzki finał igrzysk szkół podstawowych w woj. łomżyńskim w biegach przełajowych. Podajemy klasyfikację najlepszych.

DZIEWCZĘTA: 1. BOŻENA TRZYCIŃSKA (SP Turośl), 2. ELŻBIETA PRADO (SP Turośl), 3. MARZENA PAC (SP 5 Zambrów), 4. ELIZA RYBICKA (SP Stawiski), 5. MAŁGORZATA STARSIAK (SP Andrzejewo), 6. EWA PŁONA (SP Dobrylas), 7. ANNA WAPNIEWSKA (SP Dobrylas), 8. ELŻBIETA ŁAZARCZYK (SP Turośl), 9. AGNIESZKA ŁUNIEWSKA (SP Dąbrowa W.), 10. AGATA MAKOWSKA (SP Turośl).

CHŁOPCY: 1. GRZEGORZ WISZOWATY (SP Grabowo), 2. PAWEŁ CIOLKOWSKI (SP 1 Kolno), 3. ADAM RUCHAŁA (SP 1 Kolno), 4. SYLWESTER GROMADA (SP Szepietowo), 5. JANUSZ ZABORA (SP Miastkowo), 6. ADAM WYSOCKI (SP Stawiski), 7. JAN PIASKOWSKI (SP Ptaki), 8. PAWEŁ DARMETKO (SP Borkowo), 9. JAROSŁAW MURAWSKI (SP Dąbrowa W.), 10. ADAM PIANKA (SP Turośl).

Bardzo dobrze spisali się uczniowie małych, wiejskich szkół podstawowych, mających niestety o wiele trudniejsze warunki treningu niż ich rówieśnicy z miast. Wśród prawie setki startujących zawodników nie znalazłem reprezentantów ŁOMŻY, WYSOKIEGO MAZOWIECKIEGO i SZCZUCZYNA. Najlepsi otrzymali nagrody i upominki. Po dwanaście dziewcząt i chłopców awansowało do mistrzostw makroregionu Mazursko-Warszawskiego, które zaplanowano na 24 marca br. Szkolny Związek Sportowy serdecznie dziękuje JANOWI KOTOWSKIEMU i uczniom Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie za pomoc w organizacji i przeprowadzeniu zawodów. (kłos)

„Kresowiak” już do nabycia

„Redakcja chce tworzyć określony klimat wokół takich spraw jak ratowanie tożsamości kresowej w całym wymiarze jej wartości, ocalenie etosu AK na kresach II Rzeczypospolitej, aktualna sytuacja współbraci zza szlabanu granicznego. Chcemy wreszcie być spoiwem integrującym oddziały naszego towarzystwa”.

Zacytowałem fragment artykułu wstępnego z nowego tytułu prasowego, jaki w tych dniach pojawił się w Łomży — dzięki staraniom Oddziału Łomżyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. Pismo nazywa się „Kresowiak”, ale na próżno szukać go w kioskach. Kolorportaż prowadzą społecznie działacze towarzystwa i z nimi też należy utrzymywać kontakt.

Nowy tytuł zapowiada się niezwykle interesująco. Sukces to tym większy, że redagowany jest przez amatorów, którzy dotychczas nie mieli nic wspólnego z redagowaniem materiałów dziennikarskich i wydawnictw. Estetyczna szata graficzna, ładne zdjęcia, ale przede wszystkim sporo unikalnych materiałów dotyczących powojennej historii kresów wschodnich. Uwagę zwraca artykuł Wiesława Konopki o ostatniej drodze mjr. „Ponurego” czyli Jana Piwnika. — Jednego z 25 honorowych kawalerów pierwszej listy krzyża Armii Krajowej, pośmiertnie awansowanego do stopnia majora. Przez długie lata oczekiwał on na swoją przepustkę do historii.

Wstrząsający jest także reportaż z lidzkiego cmentarza. Czytamy w nim m.in.: „Roz-

bite połamki i płyty nagrobne — zalegają wszędzie. Niektóre zupełnie wrosły w ziemię i z trudnością można wśród rosnących pokrzyw cokolwiek odczytać. Zwalone, pogięte krzyże. Czuję się nieswojo. Strzelający żałosnie w niebo krzyż, puste czarne oczodoly okien i karlowate brzożki na dachu cmentarnej kaplicy, z której wytoczyli się z odróżającym śmiechem młodzi ludzie. Kaplica jest teraz miejscem pijackich libacji (...).”

Ponadto w numerze: „Strofy znad Wilii” czyli wiersze Alicji Rybalko, materiał o zespole „Wileńszczyzna”, fotoreportaż z sowieckiego obłężenia Litwy, o klubie żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej, niewesołe refleksje Zbigniewa Korybuta o niepodległości Litwy oraz... przepowiednia Wernyhory na temat politycznych losów Polski. Redaktorem naczelnym jest Wiesław Konopka, redaktorem graficznym — Stanisław Tomaszek. Tymczasowy adres redakcji: (dla korespondencji): 18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 31/37.

Witając nowe pismo na naszym rynku — życzymy mu stałe rosnących nakładów i stałego grona wiernych czytelników. (kłos)

Wielkie szorowanie Łomży

Miejska Służba Porządkowa w Łomży zwróciła się do wszystkich administratorów terenów i obiektów z apelem: przywróćmy Łomży porządek i estetyczny wygląd. „Niech każdy zakład pracy, punkt usługowy, sklep, dom, szkoła, przedszkole, plac, ulica, park, zieleniec — świadczy o wysokim poziomie kultury

estetycznej mieszkańców” — czytamy w apelu.

W kwietniu br., jak informuje naczelnik Wydziału MSP — Wojciech Bogumił Aszoff, inspektorzy miejskiej służby porządkowej przystąpią do kontroli czystości i porządków. (kłos)